

*Program zajęć biblioterapeutycznych :*

**„Bracia Lwie Serce –podróż ku wartościom” . Wartości w życiu człowieka.**

**Temat: „Bracia Lwie Serce – podróż ku wartościom”**

*Opracowała:* Magdalena Ofierska-Majeran

Nauczyciel bibliotekarz Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu Filia w Swarzędzu  
Kurs biblioterapii III/2008

*Wstęp:*

Czym są wartości? Na tak postawione pytanie trudno znaleźć jednoznaczną odpowiedź. Dyskusja na temat wartości toczy się wśród filozofów, psychologów, pedagogów, socjologów, ekonomistów itd. Pojęcie wartości bywa odnoszone do osób, rzeczy, sytuacji, zjawisk. Bogaty świat wartości jest przedmiotem badań i refleksji wielu dyscyplin wiedzy, począwszy od klasyków filozofii greckiej – Sokratesa, Platona i Arystotelesa. Pojęcie wartości jest zależne od momentu historycznego oraz kręgu kulturowego.

Jest wiele różnych definicji psychologicznych, socjologicznych itp. Najogólniej można stwierdzić, że „wartość” oznacza to co jest cenne, godne pożądania i co powinno stanowić przedmiot szczególnej troski oraz cel ludzkich dążeń. Dobro, prawda, piękno są to wartości fundamentalne, z których wynikają wszystkie inne. Są to wartości społeczne takie jak wolność, sprawiedliwość; wartości osobowe: honor, odwaga, miłość, godność a także te wyrażające się w relacjach z innymi ludźmi np. życzliwość, szacunek do człowieka i przyrody.<sup>1</sup> Wartościami są również zdrowie i uroda, wykształcenie, mądrość, rodzina, bezpieczeństwo, kariera czy dobra materialne.

Wartości są warunkiem rozwoju człowieka i społeczeństwa. Dzięki nim prowadzony jest twórczy dialog, buduje się porozumienie, pokój i dobro wspólne; czynniki nadające sens i kierunek działania społeczeństwom i państwom.<sup>2</sup>

Istota człowieczeństwa zawiera się w uznaniu wartości człowieka jako osoby, jej godności, wolności, mądrości, nierozzerwalności wymiaru fizycznego, psychicznego oraz duchowego, odpowiedzialności za podejmowane działania. Wyraża się ona w postawie by

---

<sup>1</sup> Salomon Jadwiga: *Uczę się żyć*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno – Pedagogicznej, 2000 s.14

<sup>2</sup> Chałas Krystyna: *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*. Kielce: Jedność, 2003 s.9

bardziej być tzn. poszerzać i pogłębiać swoje możliwości, aby poprzez ich rozwój służyć drugiemu człowiekowi. To nie następuje szybko i jednorazowo, tylko rozwija się w czasie i wymaga wysiłku.

Dla pedagogów ważne jest wspomaganie dzieci i młodzieży w postrzeganiu wartości jako drogowskazów prowadzących do pełnego rozwoju, do pełni człowieczeństwa. Potrzeba wychowywania ku wartościom podyktowana jest rolą i funkcją wartości w życiu człowieka. Wartości decydują o egzystencji człowieka, o sensie i jakości życia, relacjach interpersonalnych, umiejętności rozwiązywania problemów, stosunku do samego siebie, grup i wspólnot, w których człowiek żyje i funkcjonuje, do świata.<sup>3</sup>

Wartości moralne skłaniają nas do zachowań, które są dobra dla wszystkich i nikogo nie krzywdzą.<sup>4</sup> Aby wartości były żywe muszą być praktykowane, niezwykle istotna jest spójność deklaracji z czynami. Nauczone i stosowane wartości tworzą charakter, który decyduje o całym życiu człowieka.<sup>5</sup>

„ Myśleć to co prawdziwe, czuć to co piękne i kochać co dobre – w tym cel rozumnego życia”

Platon

#### *Założenia programu:*

Zajęcia przeznaczone są dla młodzieży w wieku 15-16 lat poszukującej wartości, chcącej pracować nad swoją postawą życiową i dążącą do pełnego rozwoju. Program można wykorzystać do pracy z osobami dorosłymi, w szczególności z seniorami.

Cykl obejmuje 5 spotkań. Czas trwania pierwszego to 2 godziny a każdego następnego około 1,5 godziny.

Założeniem programu jest uzmysłowienie młodzieży jak ważne są wartości w życiu człowieka, czym należy się kierować aby w zgodzie z sobą i innymi przejść przez życie.

Celem programu jest rozwijanie umiejętności rozpoznawania i nazywania wartości moralnych oraz ich „przepracowanie”. Poprzez głośne czytanie tekstów literackich i identyfikację z bohaterami powieści, młodzi ludzie zidentyfikują wartości, a przede wszystkim, jakie zachowania są ich przejawem. Celem jest również pobudzenie do refleksji na temat wpływu postępowania zgodnie z wybranymi wartościami na nasze życie.

---

<sup>3</sup> Tamże

<sup>4</sup> Koźmińska Irena, Olszewska Elżbieta: *Z dzieckiem w świat wartości*. Warszawa: Świat Książki, 2007 s.45

<sup>5</sup> Tamże, s.46

Uczestnicy powinni zrozumieć, że kierowanie się w życiu wartościami nie zawsze jest łatwe ale zawsze prowadzi do pełni człowieczeństwa.

Celem dodatkowym programu jest oswojenie młodzieży z problemem utraty kogoś bliskiego. W powieści wątek śmierci bohaterów ukazany jest jako przejście do innego świata i życia a nie koniec wszystkiego.

Program został napisany w oparciu o fragmenty książki Astrid Lindgren „Bracia Lwie Serce”, starano się zachować chronologiczny przebieg losów bohaterów zgodny z powieścią.

Dla potrzeb programu z bogatego świata wartości przyjęto zestaw kilku podstawowych wartości moralnych występujących w powieści Astrid Lindgren „Bracia Lwie Serce” takich jak: piękno, odwaga, szczęście, odpowiedzialność, solidarność.

#### *Miejsce spotkań:*

Miejscem spotkań jest biblioteka lub świetlica, sala w której można siedzieć w kręgu oraz pracować w grupach przy stolikach. Potrzebna jest również tablica lub plansza na której można powiesić prace uczestników.

#### *Struktura zajęć:*

Spotkania mają jednolity charakter. Składają się z dwóch części: integracyjnej i właściwej-biblioterapeutycznej. Część pierwsza przewiduje zajęcia o charakterze poznawczym, twórczym i rozluźniającym. W części drugiej przewidziana jest praca z tekstem literackim, wykorzystanie technik dramowych, plastycznych, twórczych. W każdej części zaplanowano się zajęcia ruchowe.

#### *Metody, formy, środki:*

- metody słowne: głośne czytanie, rozmowa, dyskusja, pogadanka
- metody oglądowe
- elementy dramy
- techniki: twórcze, plastyczne, pedagogika zabawy
- formy: indywidualna, grupowa, praca w kręgu, praca w grupach
- środki: tekst literacki, albumy, zdjęcia.

*Materiały:*

Arkusze papieru, karteczki, plansza lub tablica do której można przykleić prace uczestników, flamastry, kredki, nożyczki, klej, taśma klejąca, słój, piłeczki, ryż, magnesy do przyczepiania papieru, kapelusz, kawałki materiału, spinacze, klamerki.

*Literatura przedmiotu:*

- Blanko Laura, Carbonell Silvia: *Wartości w życiu rodziny*. Kielce: Jedność, 2003.
- Borecka Irena: *Biblioterapia w szkole, czyli o doskonaleniu nauczycieli*. „Biblioteka w Szkole” 2000. nr 9 s. 22-23
- Borecka Irena: *Są takie ogrody*. „Poradnik bibliotekarza” 2008. nr 6 s.29-32
- Chałas Krystyna: *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*. Kielce: Jedność, 2003.
- Cyrklaff Magdalena: *Wykorzystanie fragmentów powieści Josteina Gaardera do tworzenia warsztatów biblioterapeutycznych*. „ Wychowanie na co dzień” 2007. nr 6 s. I-III
- *Encyklopedia socjologii*. Tom 4. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2002. s. 289-297
- *Grupa bawi się i pracuje. Zbiór grupowych gier i ćwiczeń psychologicznych*. Jachimaska Małgorzata [ oprac. ] . Wałbrzych: UNUS, 1994.
- Koźmińska Irena, Olszewska Elżbieta: *Z dzieckiem w świat wartości*. Warszawa: Świat Książki, 2007.
- Lingred Astrid: *Bracia Lwie Serce*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1988.
- *Nowa encyklopedia powszechna PWN*. Tom 4. Warszawa: PWN, 1998.
- Pipher Mary: *Ocalić Ofelię*. Poznań: Media Rodzina, 1998.
- Portmann Rosmarie: *Zabawy rozwijające inteligencję*. Kielce: Jedność, 2003.
- Portmann Rosmarie: *Gry i zabawy przeciwko agresji*. Kielce: Jedność, 2003.
- Reber Arthur S., Reber Emily: *Słownik psychologii*. Warszawa: Scholar, 2005.
- Salomon Jadwiga: *Uczę się żyć*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno – Pedagogicznej, 2000.
- Wróblewska Teresa: *Rola wartości w życiu człowieka na przełomie XX i XXI wieku*. W: *Wartości Edukacja Globalizacja. Wybrane zagadnienia*. Pod red. Wojciecha Kojsa. Cieszyn: Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, 2002. s. 57-73

### Scenariusz spotkania: Piękno

„To co jest piękne, jest dobre, a to co jest dobre, będzie z pewnością piękne.”

Safona

1. Temat: Piękno

2. Cele:

- rozwijanie umiejętności rozpoznawania i nazywania wartości moralnych
- poszerzanie wiedzy na temat wartości i ich roli w naszym życiu
- uzmysłowienie podziału na piękno estetyczne i piękno duchowe
- wzbudzenie refleksji na temat faktu, że piękno człowieka nie zależy od posiadania urody fizycznej
- uwrażliwienie na dostrzeganie piękna wokół siebie

3. Uczestnicy: młodzież 15-16 lat; 12 osób

4. Warunki:

- biblioteka, świetlica lub sala lekcyjna
- krzesła ustawione w kręgu,
- możliwość korzystania ze stołów do pracy w grupach, tablica lub plansza

5. Czas trwania: około 2 godzin

6. Metody, formy, techniki, środki, materiały:

- Metody – słowne, czytanie, rozmowa kierowana, dyskusja
- Formy – praca indywidualna, w kręgu, grupowa
- Techniki – gry i zabawy
- Środki – tekst literacki
- Materiały – kartki papieru, arkusze papieru, długopisy, markery, taśma klejąca, kapelusz, karty ewaluacyjne - drzewko nastrojów, tablica lub plansza do powieszenia prac uczestników.

7. Literatura:

- Lingred Astrid: *Bracia Lwie Serce*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1988. s. 5-10, 20-25
- *Słownik języka polskiego PWN*. Tom II. Warszawa: PWN, 1979. s.663
- Reber Arthur S., Reber Emily: *Słownik psychologii*. Warszawa: Scholar, 2005. s. 850

## *Przebieg zajęć*

### *I część integracyjna*

Przywitanie się z uczestnikami, przedstawienie się. Krótkie wprowadzenie:

Zapraszam do siadania w kręgu. Spotkaliśmy się tu dzisiaj, aby porozmawiać o życiu, o tym co decyduje o jego jakości, ale jesteśmy również tutaj, aby lepiej się poznać i dobrze się bawić. Proszę aby każdy podał swoje imię lub pseudonim, tak jak chce aby się do niego zwracać.

### *Zaproponowanie zabaw integracyjnych:*

#### *Zabawa „co lubię”*

Każdy uczestnik po kolei pokazuje pantomimą co lubi robić w wolnym czasie, jakie jest jego hobby np. lubi czytać, spacerować itp. Reszta grupy próbuje zgadnąć co to jest, grający może ruchem głowy potwierdzić lub zaprzeczyć.

Po zakończonej zabawie prowadzący podsumowuje:

Różne mamy ulubione sposoby spędzania wolnego czasu, bo każdy z nas jest innym człowiekiem, ale mamy też czasami bardzo podobne upodobania które nas łączą.

#### *Zabawa z kapeluszem*

Aby podczas tego i wszystkich innych naszych spotkań była dobra atmosfera, proponuję żebyśmy razem ustalili jakie zachowania akceptujemy a jakich nie. Dlatego proszę o napisanie na karteczce czego się obawiacie na tych zajęciach ( np. wyśmiania, złośliwości ). Proszę złożyć kartkę i wrzucić do kapelusza.

Kiedy już wszyscy wrzucili swoje kartki mieszamy je, kapelusz zostaje puszczonej w obieg i uczestnicy losują po jednej ( jeśli ktoś wybierze swoją kartkę to losuje inną a własną wrzuca z powrotem). Odczytujemy obawy i wspólnie rozmawiamy co zrobić, jak się zachowywać, aby takie negatywne zachowania nie miały miejsca. Na dużym arkuszu papieru grubym flamastrem spisujemy kontrakt (każdy może coś napisać jeśli chce).

### **Kontrakt obowiązujący podczas wszystkich spotkań ( propozycja prowadzącego)**

- Uczestnictwo w spotkaniach jest dobrowolne
- Dochowujemy tajemnicy spotkań
- Wysłuchujemy innych, nie przerywamy im wypowiedzi

- Zwracamy się do siebie po imieniu, swobodnie ale grzecznie i z sympatią
- Szanujemy odmienne zdanie, nie krytykujemy
- Rozmawiamy na temat zajęć
- Pomagamy sobie wzajemnie

itp.

Ustalamy z grupą, że wszyscy będziemy się starać wypełniać ustalenia kontraktu, każdy uczestnik podpisuje się pod nim. Wieszamy kontrakt w widocznym miejscu. Motto naszych zajęć brzmi: „Bracia Lwie Serce – podróż ku wartościom” .

### *II część biblioterapeutyczna*

Proponuję abyśmy podyskutowali co to jest wartość, jak myślicie? (wypowiedzi uczestników)

Definicja wg Słownika psychologii:

**„Wartość :**

1. własność bądź jakość rzeczy czyniącą ją użyteczną, pożądaną bądź wysoko ocenianą. (...)
2. ogólna abstrakcyjna zasada wyznaczająca wzorce zachowania w danej kulturze czy społeczeństwie
3. w ekonomii : czysty zysk (...)
4. w matematyce: ilość lub wielkość wyrażona liczbą (...)”<sup>6</sup>

Na naszych zajęciach będziemy się zajmować wartościami moralnymi. Jakie są ich rodzaje – jak uważacie? Wypowiedzi uczestników; ( np. miłość, uprzejmość, uczciwość, prawdomówność, sprawiedliwość ).

W każdej z tych przykładowo wymienionych wartości jest prawda, dobro i piękno – oczywiście w różnym nasileniu. A co to jest piękno? (wypowiedzi uczestników)

Definicja wg Słownika języka polskiego

**„Piękno** to zespół cech wywołujących przyjemne wrażenia estetyczne ( Piękno gór, otaczającej przyrody; podziwiać piękno); też szczególne wartość moralna ( piękno duszy, charakteru).”<sup>7</sup>

---

<sup>6</sup> Reber Arthur S., Reber Emily: *Słownik psychologii*. Warszawa: Scholar, s. 850

<sup>7</sup> *Słownik języka polskiego PWN*. Tom II. Warszawa: PWN, 1979. s.663

Piękno to jedna z trzech podstawowych i uniwersalnych wartości. Różne są jego definicje, więc i różne rozumienie. Najczęściej spotykamy się w życiu codziennym z subiektywnymi ocenami typu „to było piękne” „piękne, podoba mi się...”

Co dla ciebie jest piękne? (wypowiedzi uczestników)

### *Praca z tekstem*

Posłuchajcie teraz proszę fragmentu powieści Astrid Lindgren pt. „Bracia Lwie Serce”

„ Chciałbym opowiedzieć wam o moim bracie. Nazywa się Jonatan Lwie Serce i o nim właśnie będzie ta historia. Mnie się ona wydaje prawie baśnią i nawet trochę, troszeczkę opowieścią o duchach, a przecież wszystko w niej jest prawdą. Tyle tylko, że nikt o tym nie wie poza mną i Jonatanem. (...)

Jonatan wiedział, że ja niedługo umrę. Chyba wszyscy to wiedzieli oprócz mnie. Wiedzieli nawet w szkole, bo przeważnie leżałem w łóżku i kaszlałem, i ciągle byłem chory, a przez ostatnie półrocze w ogóle nie mogłem chodzić do szkoły. (...)

Potem rozmawiałem o tym z Jonatanem, jak wrócił do domu.

- Wiesz, że mam umrzeć? - spytałem i rozplakałem się.

Jonatan zastanawiał się przez chwilę. Może wołał nie odpowiadać mi, ale w końcu powiedział:

- Tak, wiem.

Wtedy zacząłem jeszcze bardziej płakać.

- Przecież to okropne. Jak tak może być - pytałem- żeby niektórzy ludzie musieli umierać nie mając nawet dziesięciu lat?

- Wiesz co, Sucharku, nie wydaje mi się, żeby to było takie okropne. Myślę, że będzie ci wspaniale.

- Wspaniale? – zdziwiłem się - Czy to wspaniale leżeć w ziemi i nie żyć?

- E, tam. To jest tak, jakby tylko twoja skorupa leżała. A ty odfruniesz całkiem gdzie indziej.

- Dokąd? – spytałem, bo zupełnie nie mogłem mu uwierzyć.

- Do Nangijali – powiedział Jonatan.

Do Nangijali. Rzuciło to słowo tak, jak gdyby każdy człowiek je znał. Ale ja nigdy go nie słyszałem.

---

- Nangijala? – zapytałem – Gdzie to jest?

Wtedy Jonatan powiedział, że nie wie dokładnie, że gdzieś po drugiej stronie gwiazd. I zaczął opowiadać o Nangijali w taki sposób, że miało się prawie ochotę natychmiast tam pofrunąć.

- Tam są jeszcze czasy ognisk i bajek – dodał – to ci się spodoba.

Mówił, że z Nangijali pochodzą wszystkie bajki, bo właśnie tam takie rzeczy się dzieją i ten, kto się tam znajdzie, ma przygody od rana do wieczora, a nawet w nocy.

- Wiesz, Sucharku – mówił – to będzie co innego niż leżeć tu i kaszleć, i chorować, i nigdy nie móc się bawić.

Jonatan nazywał mnie Sucharkiem. Nazwał mnie tak, kiedy jeszcze byłem całkiem mały, a jak któregoś razu zapytałem dlaczego, powiedział, że dlatego, że bardzo lubi sucharki, zwłaszcza takie jak ja. Jonatan naprawdę mnie lubił i to było dziwne. Bo ja nigdy niczym innym nie byłem, jak tylko dość brzydkim i dość głupim, zastrachanym chłopcem na krzywych nogach, i w ogóle. Spytałem go, jak może lubić takiego brzydkiego i głupiego chłopca z krzywymi nogami, i w ogóle, a on wtedy powiedział:

- Gdybyś nie był takim miłym, małym wymoczkim na krzywych nogach, to nie byłbyś moim Sucharkiem którego lubię.

Tego jednak wieczoru, kiedy tak bardzo bałem się umrzeć, powiedział, że jak tylko znajdę się w Nangijali, od razu będę zdrowy i silny, a nawet piękny.

- Taki piękny jak ty? – spytałem.

- Piękniejszy – odpowiedział Jonatan.

Kiedyś jedna z tych ciotek, którym mama szyje, powiedziała:

- Droga pani Lew, ma pani syna, który wygląda jak królewicz z bajki.

Możecie mi wierzyć, że nie mnie miała na myśli!

Jonatan rzeczywiście, wyglądał jak królewicz z bajki. Jego włosy błyszcząły, zupełnie jak złoto, miał ciemnoniebieskie, cudne oczy, bardzo świecące, śliczne, białe zęby i całkiem proste nogi.

I nie tylko to. Był też miły i silny, wszystko potrafił, wszystko rozumiał, był najlepszy w klasie i wszystkie dzieci z podwórza biegały za nim wszędzie, gdzie szedł, i chciały być z nim, a on obmyślał im różne zabawy i chodził z nimi na różne wyprawy pełne przygód, a ja nigdy nie mogłem brać w tym udziału, bo leżałem całymi dniami na kanapie w kuchni. Ale Jonatan o wszystkim mi opowiadał po powrocie do domu, o wszystkim, co robił, co widział, słyszał czy przeczytał. Mógł bez końca siedzieć przy mnie na brzegu kanapy

i opowiadać. Jonatan też spał kuchni, na łóżku, które przynosił wieczorem ze składziku. A jak już leżał, dalej opowiadał mi bajki i różne historie, aż wreszcie mama wołała z pokoju:

- Cicho już! Karolek musi spać!

Ale trudno, spać jak się wciąż kaszle. Czasami Jonatan wstawał w środku nocy i robił mi wodę z miodem na złagodzenie kaszlu. Taki był kochany. (...)

*Omówienie przeczytanego fragmentu:*

Rozmowa kierowana na temat tekstu opowiadania:

- Jak wyglądał Jonatan? Jakim był chłopcem?
- Jak wyglądał Karolek? Jakim był chłopcem?
- Dlaczego Jonatan nazywał Karola Sucharkiem?
- Czy uroda ciała to jest to samo co piękno?

*Dyskusja*

Zaproponowanie uczestnikom dyskusji:

- Jakie są rodzaje piękna?
- Co to jest piękno naturalne? Podaj przykłady ( przyroda, niebo, zwierzęta)  
Czy piękno natury czyni nas lepszymi ludźmi?
- A co to jest piękno stworzone przez człowieka? ( malarstwo, muzyka, literatura, architektura itp. - to są sztuki piękne) Co nam dają?
- Co sądzisz o wypowiedzi Albrechta Duerera „ Chętnie oglądamy rzeczy piękne, gdyż daje to radość”?

*Praca w grupach*

Podział uczestników na 4 grupy, każda dostaje arkusz papieru i kredki oraz jedną dziedzinę do narysowania:

- Krajobrazy
- Ludzie
- Sztuka
- Zwierzęta

Proszę każdą grupę o przedyskutowanie i narysowanie (ewentualnie napisanie) 4-6 przykładów tego co uznaje za szczególnie piękne z danej dziedziny oraz zaprezentowanie ich. Grupy siadają przy stolikach i rysują.

Po zakończeniu pracy grupy przedstawiają swoje wybory i omawiają je. Sklejamy razem kartki (brzegami), na ich górnym brzegu piszemy „piękno” i wieszamy.

### *Praca z tekstem*

Proszę usiądźmy razem w kręgu i posłuchajcie teraz drugiego fragmentu powieści:

„No i potem stało się to. Nigdy jeszcze nie zdarzyło mi się nic tak dziwnego. Nagle znalazłem się po prostu przed furtką i zobaczyłem napis na zielonej tabliczce: „ Bracia Lwie Serce”.

Jak tam przyszedłem? Kiedy pofrunąłem? Jak znalazłem drogę, nikogo nie pytając? Nie wiem. Wiem tylko, że nagle stałem tam i czytałem napis na furtce.

Zawołałem na Jonatana. Wołałem kilka razy, ale nie odpowiadał. Wtedy przypomniało mi się, że pewnie siedzi nad rzeką i łowi ryby.

Pobiegłem. Taką wąską ścieżką w stronę rzeki. A na dole, na moście siedział Jonatan. Zobaczyłem mojego brata, jego włosy błyszcząły w słońcu. Nawet gdybym spróbował o tym opowiedzieć, to i tak nigdy nie potrafiłbym wytłumaczyć, co wtedy poczułem. (...)

Jonatan śmiał się. Staliśmy na stoku nad rzeką, obejmowaliśmy się i było nam tak wesoło, że nie da się tego opisać. Dlatego, że znowu byliśmy razem.

(...) zaczęliśmy pływać. Nigdy nie umiałem pływać, chociaż bardzo chciałem się nauczyć. Teraz umiałem od razu. Pływałem doskonale.

- Jonatanie, umiem pływać! – krzyknąłem.

- Naturalnie, że umiesz – odpowiedział.

I wtedy przyszło mi coś do głowy.

- Jonatanie, zauważyłeś jedną rzecz? Wcale już nie kaszlę.

- Jasne, że nie kaszlesz – odpowiedział Jonatan. – Jesteś teraz w Nangijali.

Pływałem w kółko dłuższą chwilę, a potem wdrapałem się na most. Stałem całkiem mokry, woda ściekała z ubrania, spodnie przyklejały się do nóg – i wtedy zobaczyłem wyraźnie, że coś się zmieniło. Możecie mi wierzyć albo nie, ale moje nogi były całkiem proste, zupełnie takie jak nogi Jonatana!

Przyszło mi wobec tego na myśl, że a nuż jestem też piękny? Spytałem o to Jonatana. Niech zobaczy, czy nie zrobiłem się ładniejszy.

- Popatrz w lustro - odpowiedział. Myślał oczywiście o rzece. Woda płynęła spokojnie i tak lśniła, że można się było w niej przeglądać. Położyłem się na brzuchu na moście i spojrzałem w dół, nad krawędzią. Zobaczyłem swoje odbicie w wodzie, ale nie zauważyłem w sobie jakiejś specjalnej urody. Jonatan przyszedł i położył się obok mnie, i długo leżeliśmy patrząc na Braci Lwie Serce w dole, w wodzie, na pięknego Jonatana ze złotymi włosami i zielonymi oczami, i tą jego śliczną twarzą, i na mnie z moim chudym pyszczkiem i wiszącymi kosmykami, i w ogóle.

- Nie, nie widzę, żebym był ładniejszy – powiedziałem.

Ale Jonatan uważał, że jest duża różnica w porównaniu z tym, co było.

- Wyglądasz zdrowo – stwierdził.

Obmacałem się dokładnie i poczułem, że jestem zdrowy i wesoły w każdej części ciała. Po co mi w taki razie uroda? I bez niej moje ciało było takie szczęśliwe, jakby się całe śmiało. (...)

Jonatan szedł przede mną ścieżką pod górę, w stronę zagrody, a ja za nim na moich pięknych, prostych nogach. Wpatrywałem się w nie i czułem, jak dobrze się na nich idzie. Kiedy uszliśmy kawałek pod górę, odwróciłem głowę. I wtedy - nareszcie zobaczyłem Dolinę Wiśni. Ach, jak w niej było wszędzie białe od kwiatów! Była biała i zielona – od wiśniowych kwiatów i zielonej, bardzo zielonej trawy. Przez tę zieleń i biel płynęła rzeka jak srebrna wstążka. Dlaczego wcale tego nie zauważyłem przedtem, czyżbym widział tylko Jonatana? Stałem jak wryty na ścieżce i patrzyłem.

- To chyba najpiękniejsza dolina na ziemi – powiedziałem do Jonatana.

- Tak, ale nie na ziemi – odpowiedział.

I wtedy przypomniałem sobie, że jesteśmy w Nangijali.

Dolinę Wiśni otaczały wysokie góry, i to też było piękne. Z ich stoków spływały ku dolinie potoki i wodospady, radośnie rozśpiewane, bo przecież mieliśmy wiosnę.

I powietrze było jakieś niezwykle. Takie czyste i dobre, że miało się ochotę je pić. (...)

*Omówienie przeczytanego fragmentu:*

Rozmowa kierowana na temat tekstu opowiadania:

- Jakie zmiany zaszły w Sucharku w Nangijali? Jaki był napis na tabliczce przed Zagrodą Jeźdźców?
- Czy Sucharek stał się tak ładny jak Jonatan?

- Jak rozumiesz słowa Karola: "jestem zdrowy i wesoły w każdej części ciała"?
- Czy uroda jest konieczna aby być szczęśliwym?
- Jak wyglądała Dolina Wiśni w Nagijali? Kiedy Karolek dostrzegł jej piękno i dlaczego?
- Czy aby być pięknym to trzeba być ładnym?

### Dyskusja

Zaproponowanie uczestnikom dyskusji:

- Czy piękno jest wartością? W jakim sensie ( fizycznym, moralnym)?
- A co to jest piękno duchowe? Np. życie z wartościami moralnymi, dobro, życzliwość, cierpliwość, mądrość.
- Czy piękno duchowe jakiegoś człowieka zachęca nas do lepszych zachowań? Czy możesz wymienić jakieś przykłady?
- Kiedy możemy dostrzec otaczające nas piękno przyrody, sztuki, ludzi?
- Czy piękno które widzimy, jak i duchowe możemy uznać za wartość moralną czyli kierunkowskaz w stronę dobra?

### Praca w grupach

Podział uczestników na 4 grupy, każda dostaje arkusz papieru na którym jest zdanie:

„ Pewnego dnia Karol i Jonatan wybrali się na wycieczkę w góry...”

oraz zestaw pojedynczych karteczek ze słowami dla każdej grupy inny. Proszę grupy o napisanie a później zaprezentowanie historyjki (kilka zdań) z użyciem tych słów.

1grupa	2 grupa	3 grupa	4 grupa
piękny	ładny	śliczny	cudowny
dobry	szlachetny	uczciwy	prawdziwy
koń	rzeka	wodospad	przepaść
odważny	groźny	brzydki	złośliwy
drzewo	kwiat	most	polana
droga	drogowskaz	znak	wskazówka
zły	ciepły	uprzejmy	szlachetny

### *Podsumowanie*

Wszystkie rodzaje piękna podnoszą jakość naszego życia. I piękno estetyczne które sprawia radość naszym zmysłom i niewidoczne, ale jakże ważne piękno duchowe zwane czasami pięknem moralnym. Sprawia ono, że żyjemy lepiej i mądrzej. Dlatego ważne jest, aby umieć je rozpoznać i nazwać, jest to bowiem pierwszy krok do tego by nasze piękno wewnętrzne mogło rozkwitnąć.

### *Ewaluacja*

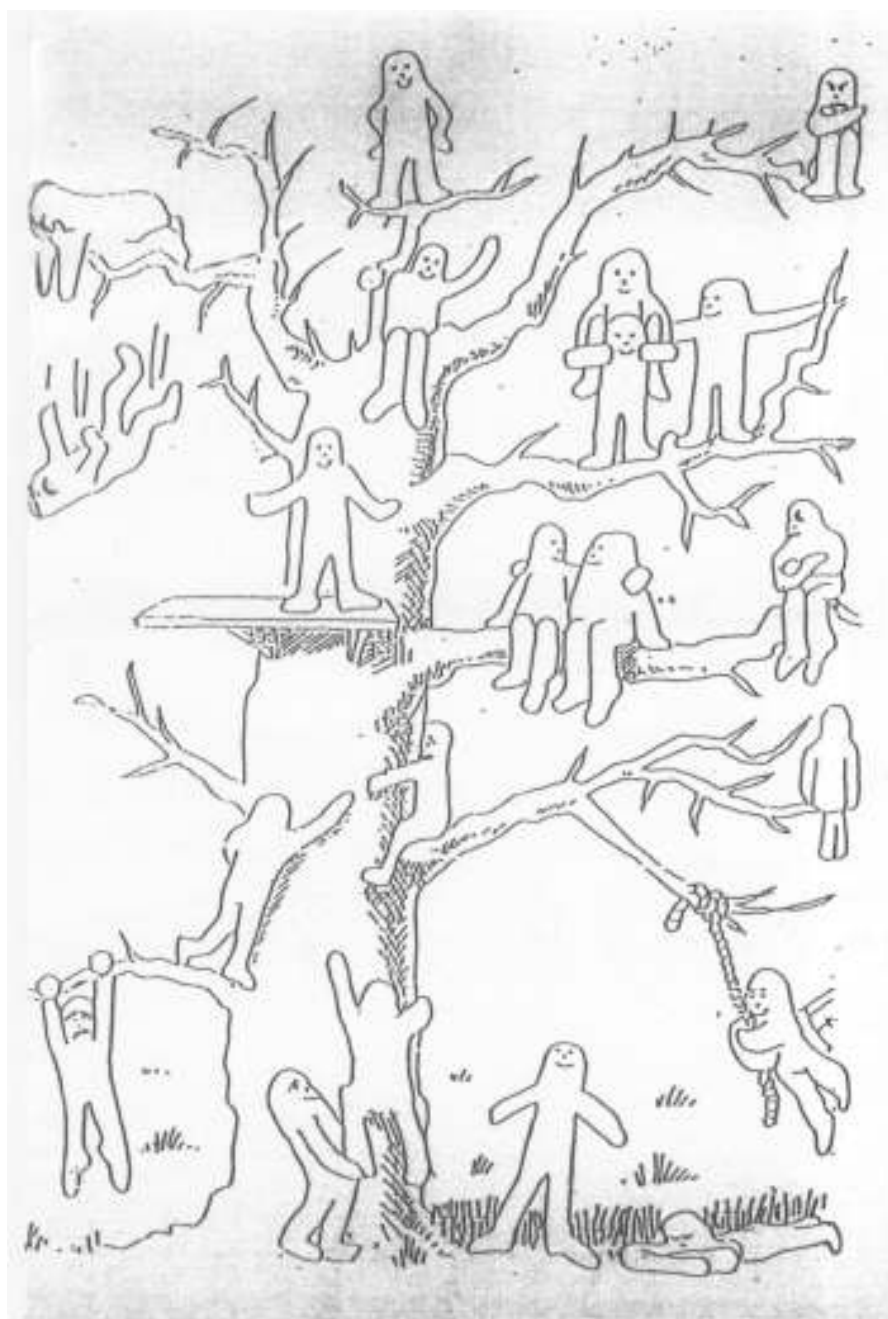
Proszę o dokonanie oceny dzisiejszych zajęć. Dlatego każdy otrzyma ode mnie kartkę z rysunkiem drzewka nastrojów<sup>8</sup>.

Proszę przyjrzyjcie się uważnie postaciom i zaznaczcie lub pokolorujcie tego ludzika który najlepiej obrazuje wasz nastrój po dzisiejszych zajęciach.

---

<sup>8</sup> „Drzewko nastrojów” – materiał otrzymany na kursie Biblioterapii III stopnia. Poznań 2008

### Drzewko nastrojów



Proszę po kolei zaprezentować swoje drzewko i powiedzieć dlaczego wybraliście akurat tego ludzika.

Wychodząc z sali proszę kartki wrzucić do kapelusza.

Dziękuję za ciekawe spotkanie i zapraszam na kolejne.

## Scenariusz spotkania: Odwaga

*„Podstawą szczęścia jest wolać, a podstawą wolności odwaga”*

*Tukidydes*

### 1. Temat: Odwaga

### 2. Cele:

- rozwijanie umiejętności rozpoznawania, nazywania odwagi oraz jej braku czyli tchórzostwa
- poszerzanie wiedzy na temat odwagi i jej roli w naszym życiu
- uzmysłowienie podziału na prawdziwą odwagę a odwagę pozorną, ryzykanctwo
- uwrażliwienie na dostrzeganie prawdziwych bohaterów wokół siebie
- wzbudzenie refleksji na temat faktu, że uczucie strachu stale towarzyszy człowiekowi, najważniejsze by go w sobie przezwyciężyć

### 3. Uczestnicy: młodzież 15-16 lat; 12 osób

### 4. Warunki:

- biblioteka, świetlica lub sala lekcyjna
- krzesła ustawione w kręgu,
- możliwość korzystania ze stołów do pracy w grupach, tablica lub plansza

### 5. Czas trwania: około 1,5 godzin

### 6. Metody, formy, techniki, środki, materiały:

- Metody – słowne, czytanie, rozmowa kierowana, dyskusja
- Formy – praca indywidualna, w kręgu, grupowa
- Techniki – gry i zabawy
- Środki – tekst literacki
- Materiały – arkusze papieru, długopisy, markery, kapelusz, spinacze biurowe lub klamerki, plansza z kontraktem sporządzonym na poprzednich zajęciach

### 7. Literatura:

- *Grupa bawi się i pracuje. Zbiór grupowych gier i ćwiczeń psychologicznych.* Jachimska Małgorzata [ oprac. ]. Wałbrzych: UNUS, 1994.

- Koźmińska Irena, Olszewska Elżbieta: *Z dzieckiem w świat wartości*. Warszawa: Świat Książki, 2007.
- Lingred Astrid: *Bracia Lwie Serce*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1988. s. 13-15, 56-57
- *Słownik języka polskiego PWN*. Tom II. Warszawa: PWN, 1979. s. 480

### *Przebieg zajęć*

#### *I część integracyjna*

##### *Powitanie z uczestnikami:*

Witam serdecznie na naszym kolejnym spotkaniu, bardzo się cieszę że wspólnie spędzimy ciekawie i konstruktywnie ten czas. Zapraszam do siadania w kręgu.

Dzisiaj będziemy się zajmować tematem odwagi. Chciałabym również abyśmy sobie przypomnieli o obowiązujących nas zasadach, które razem określiliśmy w kontrakcie na poprzednich zajęciach. Proszę jednego z uczestników odczytanie naszego kontraktu który spisaliśmy na poprzednich zajęciach.

##### *Zabawy integracyjne:*

###### *Zabawa „Rymy do imienia”*

Abyśmy sobie przypomnieli nasze imiona i pseudonimy proponuję zabawę „Rymy do imienia”: każdy wypowiada swoje imię i rym do niego, najlepiej humorystyczny np. Gosia – Samosia, Paulina-Malina, Magda- Gagda itp. Następna osoba w kręgu wypowiada swoje imię i rym. Zabawa trwa, aż się wszyscy przedstawia.

###### *Zabawa „identyfikator”*

Następna zabawa polega na napisaniu na karteczce imienia i rymu który wypowiedziała przed chwilą osoba po prawej stronie. Następnie proszę kartkę wrzucić do kapelusza. Kiedy już wszyscy wrzucili swoje kartki mieszamy je, kapelusz zostaje puszczone w obieg i uczestnicy losują po jednej ( jeśli ktoś wybierze swoją kartkę to losuje inną a własną wrzuca z powrotem).

Teraz proszę przeczytać, podejść do osoby której imię mamy, przypiąć jej „identyfikator” ( spinaczem, klamerką ) i jak najszybciej wrócić na swoje miejsce.  
Czy wszyscy mają swoje „identyfikatory”? Czy imię i rym się zgadza?

## *II część biblioterapeutyczna*

Proponuję abyśmy porozmawiali co to jest odwaga, jak myślicie? (wypowiedzi uczestników), jakie są jej przejawy?

Definicja wg Słownika języka polskiego:

### **„Odwaga:**

Śmiała, świadoma postawa wobec niebezpieczeństwa, zdolność do takiej postawy; męstwo, śmiałość, nieustraszonność; siła moralna. (...)

Cywilna odwaga – odwaga wypowiedzenia własnych przekonań niezależnie od opinii panującej lub demonstrowanie pewnych postaw, bez względu na możliwość ujemnych dla siebie konsekwencji.”<sup>9</sup>

## *Dyskusja*

- Czy zgadzacie się z tą definicją?
- Czy odwaga jest wartością moralną, czy służy dobru?
- Czy demonstrowanie swoich przekonań nie licząc się z konsekwencjami zawsze jest odwagą? A może jest czasami ignorancją? (wypowiedzi uczestników).

## *Praca z tekstem*

Posłuchajcie teraz proszę fragmentu powieści Astrid Lindgren pt. „Bracia Lwie Serce”

„Teraz dochodzę do tego, co takie ciężkie. Do tego, o czym nie mam siły myśleć. I o czym nie potrafię przestać myśleć.

Mogło przecież tak być, że mój brat Jonatan dalej by mieszkał ze mną i siedział przy mnie wieczorem, i opowiadał różne rzeczy, i chodził do szkoły, i bawił się z dziećmi na podwórzu, i robił wodę z miodem, i tak dalej. Ale tak nie jest ... tak n i e j e s t !

Jonatan jest teraz w Nangijali.

Ciężko mi, nie mogę, nie, n i e m o g ę tego opowiedzieć! Tak potem napisali w gazecie:

---

<sup>9</sup> *Słownik języka polskiego*. Tom II. Warszawa, PWN, 1979. s.480

*Wczoraj wieczorem niedaleko ulicy Wiciokrzewu wybuchł gwałtowny pożar, powodując całkowite spłonięcie starego drewnianego domu oraz śmierć jednej osoby. Gdy ogień powstał, w mieszkaniu na drugim piętrze znajdował się sam, chory i leżący w łóżku dziesięcioletni chłopiec, Karol Lew. Chwilę później wrócił do domu jego trzynastoletni brat Jonatan i zanim ktokolwiek zdołał go powstrzymać, rzucił się do płonącego wnętrza, by ratować brata. Tymczasem cała klatka schodowa w jednej chwili stanęła w płomieniach, a odciętym przez ogień pozostawało jedynie wyskoczyć przez okno. Przerażeni ludzie, którzy tłumnie zgromadzili się przed domem, musieli bezsilnie patrzeć jak trzynastolatek wziął brata na plecy i mając za sobą płomienie, bez namysłu wyskoczył przez okno. Padając na ziemię chłopiec doznał tak silnych obrażeń, że prawie natychmiast zmarł. Natomiast młodszy brat, którego przy upadku ochroniły plecy starszego, wyszedł cało. Matka chłopców, krawcowa z zawodu, była w tym czasie u klientki i po powrocie do domu doznała silnego szoku. Przyczyny powstania pożaru nie są znane.*

Na innej stronie gazety było więcej o Jonatanie. Napisała o nim jego pani ze szkoły. Napisała tak:

*Drogi Jonatanie Lew, czy nie powinieneś raczej nazywać się Jonatan Lwie Serce? Pamiętasz może, jak czytaliśmy w podręczniku do historii o odważnym królu angielskim Ryszardzie Lwie Serce i ty powiedziałeś wtedy: „I pomyśleć sobie, że ktoś może być tak odważny, Piszą o nim potem w podręczniku do historii. Ja bym takim nigdy nie potrafił być.” Kochany Jonatanie, nawet jeśli nie będą o tobie pisać w podręcznikach do historii, to w tym decydującym momencie byłeś przecież odważny, ty też byłeś bohaterem. (...)*

Mieszkamy teraz w domu obok naszego dawnego. Dokładnie w takim samym mieszkaniu, tylko na parterze. Dostaliśmy trochę używanych mebli z opieki społecznej i od ciotek. Leżę na kanapie prawie takiej samej, jak moja dawna. Wszystko jest prawie tak, jak dawniej. Ale też wszystko, dokładnie wszystko jest inaczej niż dawniej! Bo nie ma już Jonatana. Nikt przy mnie nie siedzi wieczorem i nie opowiada, jestem taki samotny, że aż w piersi boli. I mogę tylko szeptać sobie te słowa, które Jonatan powiedział tuż przed śmiercią. Wtedy, kiedy po wyskoczeniu z okna spadliśmy na ziemię. On najpierw leżał twarzą do ziemi, ale ktoś go odwrócił i zobaczyłem jego twarz. Trochę krwi sączyło mu się z kącika ust i prawie nie mógł mówić. Ale mimo to spróbował jakby się uśmiechnąć i wydobył z siebie tych kilka słów: „ Nie płacz, Sucharku, zobaczymy się w Nangijali! (...)”

*Omówienie przeczytanego fragmentu:*

Rozmowa kierowana na temat tekstu opowiadania:

- Co stało się przy ulicy Wiciokrzewu?
- Gdzie był w tym czasie Karol ?
- Co zrobił Jonatan kiedy zobaczył pożar? Dlaczego nikt ze zgromadzonych przed domem dorosłych ludzi nie pomógł Karolowi?
- Jak nazwała pani nauczycielka Jonatana i dlaczego?
- Co powiedział Jonatan do Sucharka po upadku?

*Dyskusja*

Zaproponowanie uczestnikom dyskusji:

- Spróbujmy ocenić Jonatana. Czy był on odważny, był bohaterem? A może jego skok z bratem był brakiem wyobraźni?
- Jaka jest różnica pomiędzy pojęciami „odwaga” a „brawura”?
- Czy odwaga skłania do niebezpiecznych czynów? Jeśli tak, to dlaczego?
- Czy znasz jakieś przykłady ludzi prawdziwie odważnych? Co zrobili?

Prawdziwie odważny człowiek ocenia, co jest dobre, a co złe, co ważne a co nie, a także jakie mogą być następstwa jego czynów. Odwaga pozbawiona rozwagi może być niebezpieczna. Podejmowanie ryzykownych działań, które nie służą dobrym celom to przejaw brawury, ryzykanctwa, braku wyobraźni a nie odwagi. Niebezpieczne i ryzykowne zachowania często podejmują osoby niedojrzałe, niepewne swojej wartości, które chcą udowodnić sobie i innym, że niczego się nie boją i są wspaniałe.

Odwaga może skłonić do niebezpiecznych czynów, jeśli są one podyktowane dobrem własnym lub innych. Na przykład tchórz nie wskoczy do płonącego budynku, by ratować nie mogących wyjść, zrobi to tylko człowiek prawdziwie odważny.

### *Praca w grupach*

Podział uczestników na 4 grupy, każda dostaje arkusz papieru i kredki do rysowania:

Proszę abyście narysowali dużą górę. Na jej wierzchołku proszę napisać słowo ODWAGA. Na stokach narysujcie drogę która prowadzi na szczyt oraz przeszkody np. głązy (tchórzostwo itp. ) które trzeba pokonać na naszej drodze do celu – do odwagi ( narysowane przeszkody proszę nazwać).

Przedyskutujcie w grupie co stanowi podstawy tej góry - swoje spostrzeżenia (hasła) nanieście na rysunek. Grupy siadają przy stolikach i rysują.

Po zakończeniu pracy grupy przedstawiają swoje góry i omawiają je.

Sklejamy razem kartki (brzegami), na ich górnym brzegu piszemy „odwaga” i wieszamy.

### *Praca z tekstem*

Proszę usiądźmy razem w kręgu i posłuchajcie teraz drugiego fragmentu powieści:

„(...) Śnił mi się Jonatan. Sen był tak przeraźliwy, że obudziłem się ze strachu.

- Tak Jonatanie! – krzyknąłem – już idę! - krzyknąłem jeszcze raz i zerwałem się z posłania.

W otaczającej mnie ciemności wydawało mi się, że słyszę echo rozpaczliwego wołania. To był głos Jonatana. Wołał mnie przez mój sen, potrzebował pomocy. Wiedziałem o tym. Jeszcze go wciąż słyszałem i chciałem pognać prosto przed siebie w ciemną noc, byle tylko dotrzeć do niego, gdziekolwiek się znajduje. Ale prędko zrozumiałem, że to zupełnie niemożliwe. Co miałem zrobić? Nie było nikogo tak bezradnego, jak ja! Mogłem tylko wsunąć się z powrotem do łóżka i leżeć, i trząść się, i czuć zagubionym, małym, wystraszonym i samotnym, chyba najbardziej samotnym na świecie.

I wcale tak specjalnie nie pomogło, kiedy zrobił się ranek, a potem jasny, pogodny dzień. Oczywiście, nie pamiętałem już wtedy tak dokładnie, jaki ten sen był okropny. Ale tego, że Jonatan wołał o pomoc, nie dało się zapomnieć. Mój brat wzywał mnie, czy nie muszę wobec tego wyruszyć w drogę i spróbować go odnaleźć?

Przesiadywałem godzinami u królików i zastanawiałem się, co zrobić. Nie miałem z kim porozmawiać ani kogo spytać. Musiałem zdecydować sam. Do Sofii nie mogłem pójść, boby mnie zatrzymała. Nigdy w życiu by mnie nie wypuściła, taka głupia nie była. Bo to, co chciałem

zrobić, wydawało mi się dość niemądre. I niebezpieczne. Bardziej niebezpieczne od wszystkiego innego. A ja przecież wcale nie byłem odważny.

Nie wiem, jak długo siedziałem oparty o ścianę stajni, wrywając źdźbła trawy. Wyrwałem wszystkie dookoła siebie, ale zauważyłem to dopiero później, nie wtedy jak się zamartwiałem. Godziny upływały i może byłbym dalej tam siedział, gdyby nie przypomniało mi się nagle to, co powiedział Jonatan – że czasem trzeba robić rzeczy niebezpieczne, bo inaczej nie jest się człowiekiem, tylko śmieciem!

I wtedy powziąłem decyzję. Uderzyłem pięścią w klatkę z królikami, aż biedaczki podskoczyły, i powiedziałem głośno, żeby nie było żadnych wątpliwości:

- Zrobię to! Zrobię! Nie jestem śmieciem!

Ach, jakie to przyjemne uczucie, kiedy się już postanowiło, co robić! (...)

Byłem zadowolony i chociaż raz czułem się prawdziwie odważny i silny. Podśpiewywałem sobie:

- „ Śniło mi się, że ktoś mnie woła, więc idę daleko za góra-a-a-a-ami”.

Ach jak to ładnie brzmiało! Wszystko opowiem oczywiście Jonatanowi, jak go spotkam. (...)

### *Omówienie przeczytanego fragmentu:*

Rozmowa kierowana na temat przeczytanego tekstu

- Co przyśniło się Sucharkowi?
- Dlaczego Jonatan wołał brata?
- Jak czuł się Sucharek?
- Czy Karol się bał? Czy to znaczy, że nie był odważny?
- Co postanowił zrobić?
- Jak się poczuł Karol kiedy już postanowił co ma zrobić?

### *Dyskusja*

Zaproponowanie uczestnikom dyskusji:

- Jak uważacie, czy brak odwagi jest tym samym co tchórzostwo? Jaka jest różnica?
- Jak oceniacie uprawianie sportów ekstremalnych- czy ich uprawianie jest przejawem odwagi czy brawury?
- Czy ludzie którzy podczas II wojny światowej ukrywali w swoich domach Żydów, z narażeniem życia własnego i swojej rodziny byli odważni? A może nierozsądni? Czy możemy ich nazwać prawdziwymi bohaterami?

*Praca w grupach*

Uczestnicy siadają przy stolikach w 4 grupach, każda dostaje arkusz papieru z narysowaną tabelą, długopisy, markery i krótki opis sytuacji.

Proszę przeanalizować przedstawioną sytuację, przedyskutować i wspólnie wypełnić tabelę - jakie będą najgorsze konsekwencje zgody na proponowane zachowanie oraz najgorsze konsekwencje odmowy.

I grupa

Jedziesz zatłoczonym autobusem, w pewnej chwili widzisz jak któryś z pasażerów ukradkiem wyciąga starszej pani portfel z torebki i chowa do swojej kurtki. Możesz zareagować lub udawać, że nic nie spostrzegłeś.

Reagujesz	Nie reagujesz
<p>Konsekwencje pozytywne</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> </ul>	<p>Konsekwencje negatywne</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> </ul>
Reagujesz	Nie reagujesz
<p>Konsekwencje negatywne</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> </ul>	<p>Konsekwencje pozytywne</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> </ul>

II grupa

W szkole odbywa się zabawa, twoi znajomi przynieśli alkohol. Namawiają cię na wspólne picie, gdy nikt nie będzie widział. Możesz wziąć w tym udział albo odmówić.

Pijesz alkohol	Odmawiasz picia alkoholu
<p>Konsekwencje pozytywne</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> </ul>	<p>Konsekwencje negatywne</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> </ul>
Pijesz alkohol	Pijesz alkohol
<p>Konsekwencje negatywne</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> </ul>	<p>Konsekwencje pozytywne</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> </ul>

III grupa

Spacerujesz po dużym parku, przechodząc boczną alejką zauważyłeś, że pod ławką leży mężczyzna w zabrudzonym płaszczu. Jesteś sam, możesz podejść do niego ale możesz go ominąć i pójść dalej.

Podchodzisz	Omijasz
<p>Konsekwencje pozytywne</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> </ul>	<p>Konsekwencje negatywne</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> </ul>
Podchodzisz	Omijasz
<p>Konsekwencje negatywne</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> </ul>	<p>Konsekwencje pozytywne</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> <li>• .....</li> </ul>

IV grupa

Jesteś na imprezie z paczką znajomych. Wśród nich jest osoba na której bardzo ci zależy, po pewnym czasie osoba ta częstuje wszystkich „małymi tabletkami” na rozluźnienie i lepsza zabawę. Możesz spróbować albo odmówić.

Próbujesz	Odmawiasz
Konsekwencje pozytywne • ..... • ..... • ..... • ..... • .....	Konsekwencje negatywne • ..... • ..... • ..... • ..... • .....
Próbujesz	Odmawiasz
Konsekwencje negatywne • ..... • ..... • ..... • ..... • .....	Konsekwencje pozytywne • ..... • ..... • ..... • ..... • .....

Po zakończeniu pracy grupy przedstawiają tabele i omawiają dokonane wybory.

Czy możecie ocenić która z tych sytuacji jest przejawem prawdziwej odwagi a która odwagi fałszywej, bezmyślności lub strachu? ( wypowiedzi uczestników)

Jednym z czynników odróżniającym prawdziwą odwagę od odwagi pozornej inaczej brawury, jest motywacja, którą człowiek się kieruje. Trzeba być prawdziwie odważnym aby przeciwstawić się presji grupy kolegów, odmówić udziału w złych lub niebezpiecznych działaniach. Jeśli celem decyzji jest osiągnięcie dobra, mamy do czynienia z człowiekiem prawdziwie odważnym, bohaterem; jeśli natomiast celem jest chęć zwrócenia na siebie uwagi, „popisania się” jest to odwaga fałszywa czyli tchórzostwo.

To, że odczuwamy strach w niektórych sytuacjach jest naturalne, ważne jest abyśmy umieli go przezwyciężać oraz podejmować decyzje i działania służące prawdziwemu dobru oraz nikogo nie krzywdzące, to jest istotą prawdziwej odwagi.

### *Podsumowanie*

Odwaga w znaczeniu moralny jest to podejmowanie trudnych, służących dobru decyzji oraz przeciwstawienie się złu. Każdy z nas stoi codziennie w obliczu wyborów, małych i dużych. I tylko od naszych decyzji i czynów zależy czy będą one świadczyły o naszej odwadze moralnej, cywilnej lub jej braku.

### *Ewaluacja*

Proszę każdą osobę o dokonanie oceny dzisiejszych zajęć metodą zdań niedokończonych:

- „ Na dzisiejszych zajęciach podobało mi się....”
- „ Na dzisiejszych zajęciach nie podobało mi się....”

Po swojej wypowiedzi proszę wskazać kto następny ma się wypowiedzieć.

### *Zabawa „Krzyczymy razem”*

Ponieważ dzisiaj rozmawialiśmy o odwadze proponuję zabawę dla naszej bardzo odważnej grupy.

Kucamy razem w kręgu. Ja zacznem mrużyć a wszyscy mi wtórują, potem powoli podnosząc głos wstajemy. Na koniec wyskakujemy w górę i krzyczymy razem.

Zabawę powtarzamy aż wszyscy naprawdę głośno krzykną.<sup>10</sup>

Dziękuję za spotkanie i zapraszam na kolejne.

---

<sup>10</sup> *Grupa bawi się i pracuje. Zbiór grupowych gier i ćwiczeń psychologicznych.* Jachimska Małgorzata [ oprac. ] . Wałbrzych: UNUS, 1994 s. 167

### Scenariusz spotkania: Szczęście

*„Szczęście człowieka na ziemi zaczyna się dlań wtedy, gdy zapominając o sobie, zacznie żyć dla innych.”*

*Mikołaj Gogol*

1. Temat: **Szczęście**

2. Cele:

- rozwijanie umiejętności rozpoznawania szczęścia w różnych jego przejawach
- poszerzanie wiedzy na temat szczęścia i jego roli w naszym życiu
- uwrażliwienie na dostrzeganie szczęśliwych ludzi wokół siebie
- wzbudzenie refleksji na temat faktu, że sami jesteśmy odpowiedzialni za nasze szczęście
- zwrócenie uwagi na potrzebę pozytywnego myślenia

3. Uczestnicy: młodzież 15-16 lat; 12 osób

4. Warunki:

- biblioteka, świetlica lub sala lekcyjna
- krzesła ustawione w kręgu,
- możliwość korzystania ze stołów do pracy w grupach, tablica lub plansza na której można powiesić prace uczestników

5. Czas trwania: około 1,5 godzin

6. Metody, formy, techniki, środki, materiały:

- Metody – słowne, czytanie, rozmowa kierowana, dyskusja
- Formy – praca indywidualna, w kręgu, grupowa
- Techniki – gry i zabawy
- Środki – tekst literacki
- Materiały – arkusze papieru, karteczki, długopisy, markery, plansza z kontraktem sporządzonym na poprzednich zajęciach, 3 podłużne kawałki materiału, piłeczka, kredki, kapelusz.

## 7. Literatura:

- *Grupa bawi się i pracuje. Zbiór grupowych gier i ćwiczeń psychologicznych.* Jachimaska Małgorzata [ oprac. ] . Wałbrzych: UNUS, 1994.
- Koźmińska Irena, Olszewska Elżbieta: *Z dzieckiem w świat wartości.* Warszawa: Świat Książki, 2007.
- Lingred Astrid: *Bracia Lwie Serce.* Warszawa: Nasza Księgarnia, 1988. s. 17-18, 21, 99, 105, 108
- *Słownik języka polskiego PWN.* Tom III. Warszawa: PWN, 1979. s. 401

### *Przebieg spotkania*

#### *I część integracyjna*

##### *Powitanie z uczestnikami:*

Zapraszam do siadania w kręgu. Bardzo się cieszę z naszego spotkania, mam nadzieję że wspólnie spędzimy ciekawie i konstruktywnie ten czas..

Tematem dzisiejszych zajęć jest szczęście. Abyśmy sobie przypomnieli o obowiązujących nas zasadach, które razem określiliśmy w kontrakcie na poprzednich zajęciach, proszę jednego z uczestników odczytanie kontraktu.

##### *Zabawy integracyjne:*

###### *Ogon smoka*

Bardzo proszę o podzielenie się na 3 grupy. Uczestnicy grup stają jeden za drugim i łąpią się za ramiona tworząc „ Smoka” ; ostatnia osoba ma wsunięty za pasek kawałek materiału – to „ogon smoka”.

Zabawa polega na tym, żeby urwać „ogon” innemu „smokowi” a jednocześnie ochronić własny. „Smoki” wydają odgłosy iście smocze podczas gonitwy. Ostatni pozostały „smok” próbuje złapać swój „ogon”.<sup>11</sup>

---

<sup>11</sup> *Grupa bawi się i pracuje. Zbiór grupowych gier i ćwiczeń psychologicznych.* Jachimaska Małgorzata [ oprac. ] . Wałbrzych: UNUS, 1994 s. 100

### *Imiona*

Siedzimy w kręgu, podajemy sobie piłeczkę po kolei i każdy kto ją dostanie, mówi bardzo wyraźnie swoje imię lub pseudonim. Kiedy już wszyscy się przedstawiają, piłeczka wraca do pierwszej osoby, który rzuca ją w kierunku jakiegoś uczestnika. Ten łapiąc piłeczkę, musi wykrzyknąć imię osoby rzucającej. Piłka rzucona jest dalej, a każda osoba łapiąca wykrzykuje imię rzucającego. Jeśli ktoś nie pamięta czyjegoś imienia – pyta i powtarza je zanim rzuci dalej piłkę.<sup>12</sup>

### *II część biblioterapeutyczna*

Ponieważ dzisiaj będziemy się zajmować tematem szczęścia proszę powiedzieć co to jest szczęście? Czym ono dla ciebie jest? ( wypowiedzi uczestników)

Słownik języka polskiego podaje taką oto definicję:

#### **„szczęście:**

1. pomyślny los, pomyślność, powodzenie (...)
2. uczucie zadowolenia, upojenia radości, szczęśliwość; to wszystko co wywołuje ten stan (...)
3. zbieg, splot pomyślnych okoliczności, szczęśliwe zrządzenie losu; pomyślny traf, przypadek (...)<sup>13</sup>

### *Dyskusja*

- Co sądzicie o tej definicji? Czy jest ona pełna?
- Czy znacie kogoś, kto wolałby być nieszczęśliwy?
- Dlaczego ludzie chcą być szczęśliwi?
- Czy muszą być spełnione jakieś warunki, by być szczęśliwym? Jakie?

( wypowiedzi uczestników)

---

<sup>12</sup> Tamże, s.23

<sup>13</sup> *Słownik języka polskiego PWN*. Tom III. Warszawa: PWN, 1979. s.401

### *Praca z tekstem*

Posłuchajcie teraz proszę kolejnego fragmentu powieści Astrid Lindgren pt. „Bracia Lwie Serce”:

„(...) Ale potem Jonatan przyszedł mnie pocieszyć. Tak naprawdę! Ach jakie to było cudowne! Wszystko zrobiło się znów prawie jak dawniej. Widocznie zrozumiał, tam w Nangijali, jak ja się czuję bez niego, i uznał, że musi mnie rozweselić. Dlatego przyszedł do mnie i teraz przestałem już być smutny, i tylko czekałem.

Stało się to jakiś czas temu, wieczorem. (...)

I wtedy przyszedł.

Leżałem i płakałem z głową wciśniętą w poduszkę, a tu słyszę gruchanie, całkiem blisko. Podniosłem oczy i widzę, że siedzi na parapecie gołębica i patrzy na mnie miłym wzrokiem. Śnieżnobiała gołębica, zauważcie, nie żadna taka szara, jak te z podwórza! Śnieżnobiała gołębica! (...).

Chciałem coś powiedzieć, ale nie mogłem. Leżałem tylko i przysłuchiwałem się, jak gołębica grucha, a za tym gruchaniem czy w środku gruchania, czy jak tam powiedzieć, słyszałem głos Jonatana. Tylko że brzmiał inaczej. Było tak, jakby jakieś szepty przenikały całą kuchnię. Wszystko prawie jak w jakiejś historii o duchach i może ktoś mógłby się wystraszyć, ale ja się nie wystraszyłem. Zamiast tego ucieszyłem się tak bardzo, że chciało mi się skakać pod sufit. Bo wszystko, co usłyszałem, było po prostu cudowne.

Oczywiście, jasna rzecz, to była prawda, to o Nangijali! Jonatan chciał, żebym tam przyszedł jak najprędzej, bo tam jest tak dobrze! Pomyślcie tylko! Czekał tam na niego dom, dostał w Nangijali całkiem własny dom! Mówił, że to stara zagroda, zwana Zagrodą Jeźdźców, i że leży w Dolinie Wiśni, czyż to nie cudowna nazwa? I jeszcze, wyobraźcie sobie, pierwsza rzecz, jaką zobaczył, jak przyszedł do tej zagrody, to była mała tabliczka na furtce, a na niej było napisane pięknymi, drukowanymi literami: „Bracia Lwie Serce”.

- Co oznacza, że obaj będziemy tam mieszkali – powiedział Jonatan.

W każdym razie ja też będę się nazywał Lwie Serce, jak się tam znajdę. Cieszę się z tego, bo bardzo chcę nazywać się jak Jonatan, nawet jeżeli nie jestem taki odważny jak on.

- Przyjdź jak najszybciej – powiedział. – Jeżeli nie będzie mnie w Zagrodzie Jeźdźców, to znaczy, że łowię ryby nad rzeką. (...)

No i potem stało się to. (...)

Jonatan śmiał się. Staliśmy na stoku nad rzeką, obejmowaliśmy się i było nam tak wesoło, że nie da się tego opisać. Dlatego, że znowu byliśmy razem.

Wtedy Jonatan powiedział:

- A więc, Sucharku Lwie Serce, nareszcie tu jesteś!

Sucharek Lwie Serce – dość głupio to brzmiało, więc wybuchliśmy śmiechem. Potem śmialiśmy się coraz bardziej i bardziej, tak jakby to była najzabawniejsza nazwa, jaka kiedykolwiek słyszeliśmy, a właściwie śmialiśmy się tylko dlatego, że chcieliśmy się z czegoś śmiać, bo aż się w nas gotowało ze szczęścia. Kiedyśmy się śmiali już tak, że więcej nie można, zaczęliśmy się mocować, wcale nie przestając się śmiać, ach, skąd, śmialiśmy się dalej tak bardzo, że przewróciliśmy się na trawę i tarzaliśmy się w niej pękając ze śmiechu. Aż w końcu od tego śmiania wpadliśmy do rzeki i wtedy śmialiśmy się tak strasznie, że myślałem, że się utopimy.

Ale zamiast tego zaczęliśmy pływać. (...)”

*Omówienie przeczytanego fragmentu:*

Rozmowa kierowana na temat tekstu opowiadania:

- Co stało się wieczorem kiedy Karol był smutny i płakał?
- Kto go odwiedził?
- Czy Karol bał się? A jeśli nie to dlaczego?
- Jaka była reakcja Karola na to co usłyszał?
- Jakie uczucia wywołało spotkanie z Jonatanem ? Dlaczego?
- Co się stało kiedy brat nazwał Karola - Sucharkiem Lwie Serce?

*Dyskusja*

Zaproponowanie uczestnikom dyskusji:

- Jacy ludzie są szczęśliwi?
- Jakie cechy ma osoba szczęśliwa? Jak się zachowuje?
- Kiedy jesteście szczęśliwi?
- Co jest potrzebne do szczęścia - zdrowie? uroda? rzeczy materialne? szacunek?

### *Praca w grupach:*

Podział uczestników na 4 grupy, każda dostaje arkusz papieru i kredki do rysowania.

Proszę abyście narysowali duże drzewo z korzeniami, pniem oraz gałęziami. Na pniu proszę napisać słowo SZCZĘŚCIE. Przedyskutujcie w grupie co jest jego podstawami - korzeniami a co owocami, swoje spostrzeżenia (hasła) nanieście na rysunek. Można również narysować i nazwać niebezpieczeństwa jakie czyhają na nasze drzewo Szczęścia ( np. robak-pesymizm).

Grupy siadają przy stolikach i pracują.

Po zakończeniu pracy grupy przedstawiają swoje drzewa i omawiają je.

Sklejamy razem kartki (brzegami), na ich górnym brzegu piszemy „SZCZĘŚCIE” i wieszamy.

Każdy z nas trochę inaczej definiuje pojęcie szczęścia. Warto podkreślić, że nie jest ono tylko drobną radością, czy ulotnym zadowoleniem, jest bowiem czymś trwalszym, cenniejszym, zależnym od nas samych. Skupienie na zaspokojeniu własnych przyjemności nie rozwija człowieka i nie daje mu szczęścia. Dojrzały człowiek poczucie szczęścia wiąże bardziej z radością spełnienia niż z zaspokojeniem chwilowych przyjemności.

„ (...) szczęście to postawa wobec życia wynikająca z poczucia sensu, z umiejętności dostrzegania dobrych stron ludzi i sytuacji, oraz skupiania się właśnie na nich, a także ze zdolności cieszenia się drobiazgami, które czynią życie lepszym i piękniejszym- jak czyjś uśmiech lub miły gest, piękna pogoda, kwiat. Szczęście to poczucie trwałego zadowolenia oraz wewnętrznej harmonii i spokoju, które są skutkiem życzliwości i akceptacji siebie i świata, a także wiary w jego dobro.”<sup>14</sup>

### *Praca z tekstem*

Proszę usiądźmy razem w kręgu i posłuchajcie teraz drugiego fragmentu powieści:

„ Przypominam sobie, że kilka razy w życiu byłem tak szczęśliwy, że nie wiedziałem, co robić z radości. Raz, kiedy byłem jeszcze mały i dostałem pod choinkę sanki od Jonatana,

---

<sup>14</sup> Koźmińska Irena, Olszewska Elżbieta: *Z dzieckiem w świat wartości*. Warszawa: Świat Książki, 2007, s.157-158

na które długo składał pieniądze. No i wtedy, kiedy przyszedłem do Nangijali i zastałem Jonatana nad rzeką. A potem przez cały ten pierwszy, nadzwyczajny wieczór w Zagrodzie Jeźdźców, wtedy byłem po prostu nieprzytomny z radości. Ale n i c, n i c nie dorównywało chwili, kiedy znalazłem Jonatana na podłodze u Mateusza! Moje szczęście przeszło wszelkie wyobrażenie! Było to takie uczucie, jakby na cały głos śmiała się dusza.

Nie dotknąłem Jonatana. Nie chciałem go budzić. Nie krzychałem ani nie szalałem z radości. Po prostu położyłem się cichutko koło niego i zasnąłem.

Jak długo spałem? Nie wiem. Chyba cały dzień. A jak się obudziłem, Jonatan siedział na podłodze przy mnie. Siedział i śmiał się, on się śmieje tak miło, jak nikt inny! Myślałem, że może nie będzie zadowolony z tego, że przyszedłem. Może już zapomniał, że wołał o pomoc. Ale teraz stwierdziłem, że jest tak samo zadowolony, jak ja. Więc ja też musiałem się śmiać, i tak siedzieliśmy, i patrzyliśmy na siebie, nic nie mówiąc przez dobrą chwilę. (...)

Jonatan siedział w trawie obejmując rękami kolana i patrzył na dolinę. Siedział spokojnie i można było pomyśleć, że zamierza zostać w tym miejscu przez cały wieczór, obojętnie, ilu ludzi Tengila chodziłoby po całym murze i szukało go.

- Dlaczego tu siedzisz? – zapytałem.

- Bo mi przyjemnie – odpowiedział. – Lubię widok tej doliny o zmierzchu. Lubię czuć chłodny powiew na twarzy. I lubię różowe róże pachnące latem.

- Ja też lubię – powiedziałem.

- Lubię kwiaty, trawę i drzewa i łąki, i lasy, i małe śliczne jeziora – mówił dalej Jonatan. – I kiedy słońce wschodzi i zachodzi, i kiedy księżyc świeci i gwiazdy migoczą, i jeszcze inne rzeczy, których sobie w tej chwili nie przypominam.

- Ja też to lubię – powtórzyłem (...)

Potem zjedliśmy kolację. W kuchni u Mateusza. Okienko było otwarte, żeby Jonatan w razie potrzeby mógł szybko zniknąć w swojej kryjówce.

Jeszcze przed kolacją poszliśmy obaj do stajni nakarmić konie. Cudownie było widzieć je znów razem. Trzymały łby jeden przy drugim, bardzo blisko. Wydawało mi się, że opowiadają sobie o swoich przeżyciach. (...)

Kiedy wróciliśmy do kuchni, na stole stała miska z zupą, którą ugotował Mateusz.

- Nic innego nie mamy, a i to głównie woda – powiedział. – Ale przynajmniej ciepła.

Rozejrzałem się za chlebakiem, bo przypomniało mi się, co w nim jest. A kiedy wypakowałem chleb i udziec barani, Jonatan z Mateuszem westchnęli i oczy im się zaświeciły. Bardzo było przyjemnie móc ich zaprosić prawie na ucztę. Nakroiłem dużych plastrów baraniny i zabraliśmy się do jedzenia wszystkiego naraz. Jedliśmy i jedliśmy! Przez długi czas nikt nic nie mówił. Aż w końcu Jonatan odezwał się:

- Ach, najeść się! Prawie zapomniałem, co to za uczucie być najedzonym!

Coraz bardziej cieszyłem się, że jestem w Dolinie Dzikich Róż, coraz bardziej byłem przekonany, że stało się dobrze. Opowiedziałem im teraz dokładnie o wszystkim, co mi się zdarzyło od wyjazdu z domu aż do chwili, kiedy Weder i Kader pomogli mi się dostać do Doliny Dzikich Róż. Większość moich przygód zdążyłem opowiedzieć już wcześniej, ale Jonatan chciał wszystko usłyszeć jeszcze raz. Zwłaszcza o Wederze i Kaderze. Śmiał się akurat tak, jak przewidywałem. Mateusz też się śmiał.

- Zbyt chytry to oni nie są, ci ludzie Tengila – zauważył. – Ale takie mają o sobie mniemanie. (...)

*Omówienie przeczytanego fragmentu:*

Rozmowa kierowana na temat tekstu opowiadania:

- Kiedy Sucharek był bardzo szczęśliwy? Dlaczego?
- A czy Jonatan był szczęśliwy ze spotkania?
- Dlaczego Jonatan i Karol siedzieli w trawie?
- Co się działo podczas kolacji u Mateusza? Czy było smutno z powodu skromnego jedzenia?
- Czemu Sucharek podzielił się swoimi zapasami żywności?

*Dyskusja*

Zaproponowanie uczestnikom dyskusji:

- Jeśli osoby z naszego otoczenia są radosne czy to nam pomaga? W jaki sposób?
- Co to jest pogoda ducha? a pozytywne myślenie?
- Czy piękne otoczenie, przyroda może nas uszczęśliwiać? W jaki sposób?
- W jakich sytuacjach można czuć się szczęśliwym? W trudnych także? Dlaczego?

### *Praca w grupach:*

Uczestnicy zostają podzieleni na 4 grupy, każda otrzymuje jedną z charakterystyk:

- Jesteście wielodzietną rodziną, jedno z dzieci jest niepełnosprawne umysłowo
- Jesteście grupą producentów, jednemu z was spaliła się hala magazynowa
- Jesteście zgromadzeniem zakonnym prowadzącym hospicjum
- Jesteście grupą modelek, w waszym mieście są przypadki głodujących dzieci

Uczestnicy w grupach siadają przy stolikach, otrzymują kartkę z tekstem:

„Pewna bardzo ważna światowa organizacja prowadzi poważne badania nad tym co czyni ludzi szczęśliwymi. Ale naukowcy mają duży problem z podaniem uniwersalnej definicji. Dlatego proszą Państwa o pomoc w badaniach i wypowiedź jaki jest wasz przepis na szczęście i czy jest coś co mogłoby uczynić was bardziej szczęśliwymi.”

Każda grupa uczestników jest proszona o napisanie listu w odpowiedzi na zdane pytanie i o późniejsze zreferowanie go.

Niektórzy z nas często myślą o tym, że inni ludzie są bardziej szczęśliwi bo mają czegoś więcej, albo mniej, bo są ładniejsi, zdolniejsi, bardziej mądrzy, popularni. Tylko my decydujemy, czy myślimy pozytywnie, czy negatywnie, czy dostrzegamy złe czy dobre strony ludzi i zdarzeń. To od nas zależy czy przysłowiową szklanekę z połową zawartości uznamy za „w połowie- pełną” lub „w połowie- pustą”. Od naszej postawy życiowej zależy czy w nowych sytuacjach zobaczymy szanse, czy tylko zagrożenia.

### *Podsumowanie*

Ludzie szczęśliwi starają się być zadowoleni z tego co mają, nie dręczą się tym, że nie mają wszystkiego. Zazdrość i zawiść niszczą relacje z innymi, złość i gorycz szkodą zdrowiu, zmniejszają skuteczność działania. Nie osiągnie szczęścia ten kto na nie biernie czeka. O szczęście trzeba aktywnie zabiegać, w jego osiągnięciu pomaga pozytywne myślenie, praca i samodoskonalenie. Szczęście nie egoistyczne czy realizowane cudzym kosztem,

lecz wypracowane przez siebie z uwrażliwieniem na potrzeby innych, jest wartością moralną, ponieważ prowadzi do własnego i ogólnego dobra.<sup>15</sup>

### *Ewaluacja*

Proszę każdą osobę o dokonanie oceny dzisiejszych zajęć. Proszę napisać na karteczce co:

- „ Na dzisiejszych zajęciach podobało mi się....”
- „ Na dzisiejszych zajęciach nie podobało mi się....”

Wychodząc z sali proszę kartki wrzucić do kapelusza.

Dziękuję serdecznie za spotkanie i zapraszam na kolejne.

---

<sup>15</sup> Koźmińska Irena, Olszewska Elżbieta: *Z dzieckiem w świat wartości*. Warszawa: Świat Książki, 2007, s.159-160

## Scenariusz spotkania Odpowiedzialność

*„Nic tak nie świadczy o dojrzałości jak zdolność podejmowania odpowiedzialności”*

*ks. J. Tischner*

### 1. Temat: Odpowiedzialność

### 2. Cele:

- poszerzanie wiedzy na temat odpowiedzialności i jego roli w naszym życiu
- rozwijanie umiejętności brania odpowiedzialności za wypełnianie swych obowiązków
- uwrażliwienie na konieczność brania odpowiedzialności za dokonywane wybory, czyny i ich konsekwencje
- wzbudzenie refleksji na temat faktu, że sami jesteśmy odpowiedzialni za jakość swego życia
- zwrócenie uwagi na potrzebę brania odpowiedzialności za własne uczucia i zachowania

### 3. Uczestnicy: młodzież 15-16 lat; 12 osób

### 4. Warunki:

- biblioteka, świetlica lub sala lekcyjna
- krzesła ustawione w kręgu,
- możliwość korzystania ze stołów do pracy w grupach, tablica lub plansza na której można powiesić kontrakt i arkusze papieru

### 5. Czas trwania: około 1,5 godzin

### 6. Metody, formy, techniki, środki, materiały:

- Metody – słowne, czytanie, rozmowa kierowana, dyskusja
- Formy – praca w parach, w kręgu, grupowa
- Techniki – gry i zabawy
- Środki – tekst literacki
- Materiały –podłużne karteczki samoprzylepne, koło z papieru z tekstem, długopisy, pisaki, plansza, kontrakt sporządzony na poprzednich zajęciach, kapelusz, patyki

i szpulki nici, słoje, piłeczki pingpongowe, ryż, koperty z przygotowanym zestawem słów, kartki z tekstem- początkiem historii, kartki ewaluacyjne z drzewkiem nastrojów.

#### 7. Literatura:

- *Grupa bawi się i pracuje. Zbiór grupowych gier i ćwiczeń psychologicznych.* Jachimska Małgorzata [ oprac. ] . Wałbrzych: UNUS, 1994.
- Koźmińska Irena, Olszewska Elżbieta: *Z dzieckiem w świat wartości.* Warszawa: Świat Książki, 2007.
- Lingred Astrid: *Bracia Lwie Serce.* Warszawa: Nasza Księgarnia, 1988. s. 49-50, 55-57, 150-157
- *Słownik języka polskiego PWN.* Tom III. Warszawa: PWN, 1979. s. 469-470

#### *Przebieg spotkania*

#### *I część integracyjna*

#### *Powitanie z uczestnikami:*

Witam wszystkich serdecznie. Bardzo się cieszę z naszego kolejnego spotkania, dzisiaj będziemy rozmawiać o odpowiedzialności.

Proszę po kolei wymienić swoje imię abyśmy je sobie przypomnieli. Zgodnie z podjętymi na pierwszych zajęciach przez nas zobowiązaniami poproszę kogoś o odczytanie naszego kontraktu.

#### *Zabawy integracyjne:*

##### *Kto złapie szybciej?*

Proszę abyśmy wszyscy usiedli w kręgu „po turecku”, jedna osoba – ochotnik niech stanie w środku z kapeluszem w ręku. Osoba ta podzuca kapelusz w górę jednocześnie wykrzykując imiona dwóch osób z grupy. Zabawa polega na tym, żeby wymienione osoby podbiegły do środka i starały się złapać kapelusz. Ta osoba która go złapie zostaje w środku i kontynuuje zabawę.

##### *Kto ma ...*

Zabawa polega na wykonywaniu poleceń prowadzącej osoby „ Kto ma....( jakąś charakterystyczną cechę, rzecz) niech ..... ( zrobi, wykona coś)”

Stoimy w kręgu, jedna osoba mówi np. „kto ma zielone oczy niech trzy razy klaśnie w ręce” . Kolejna osoba z kręgu mówi np. „ Kto ma czerwone buty niech zrobi dwa przysiady” itp.

## *II część biblioterapeutyczna*

Zdefiniowanie pojęcia techniką „słoneczka”

Ponieważ dzisiaj będziemy dyskutować o odpowiedzialności proszę napisać na karteczkach co to jest **odpowiedzialność**? Jeśli już wszyscy napisali, karteczki proszę przykleić na planszy promieniście wokół naszego środka – słowa ‘odpowiedzialność’. Te sformułowania które się powtarzają proszę przyklejać jeden za drugim.



Tak powstało nasze „słoneczko”, jedne promienie są krótsze a inne dłuższe, w ten sposób określiliśmy co dla nas oznacza słowo **odpowiedzialność**.

Słownik języka polskiego podaje taką oto definicję:

### **„odpowiedzialność:**

1. konieczność, obowiązek moralny lub prawny odpowiadania za swoje czyny i ponoszenie za nie konsekwencji; odpowiadanie przed kimś, wobec kogoś, za kogoś za coś. (...)
2. Odpowiedzialność cywilna – obowiązek wynagrodzenia wyrządzonej komuś szkody lub straty (...)
3. Odpowiedzialność karna, sądowa – obowiązek odpowiadania przed sądem za czyn przestępczy (...)<sup>16</sup>

<sup>16</sup> Słownik języka polskiego PWN. Tom III. Warszawa: PWN, 1979. s. 469

Co dla ciebie znaczy być odpowiedzialnym? ( wypowiedzi uczestników)

Definicja Słownika języka polskiego:

**„odpowiedzialny:**

1. mający poczucie obowiązku, gotowy do ponoszenia konsekwencji za swoje działanie, postępowanie, taki, na którym można polegać; mający obowiązek pilnowania czegoś, odpowiadający za wykonanie czegoś; rzetelny, solidny. (...)<sup>17</sup>

*Dyskusja*

- Co sądzicie o tej definicji? Czy jest ona pełna?
- Za co lub za kogo jesteście odpowiedzialni?
- Czy być odpowiedzialnym jest łatwo czy trudno? Dlaczego?
- Jakie mogą być skutki nieodpowiedzialności?

( wypowiedzi uczestników)

*Praca z tekstem*

Posłuchajcie teraz proszę fragmentu powieści Astrid Lindgren pt. „Bracia Lwie Serce”

(...) „Sofia westchnęła.

- Opowiedz Karolowi – powiedziała. – Ja prze ten czas przygotuję wam coś na śniadanie. I zniknęła w kuchni.

Jonatan usiadł na podłodze, oparł się plecami o ścianę i nic nie mówił, oglądał tylko swoje czarne palce.

W końcu odezwał się:

- Dowiesz się teraz. Bo Sofia zgodziła się, żebym cię wtajemniczył.

Sporo mi już opowiadał o Nangijali, zanim się tam znalazłem, i później też, ale nic nie przypominało tego, co usłyszałem wtedy u Sofii.

---

<sup>17</sup> Słownik języka polskiego PWN. Tom III. Warszawa: PWN, 1979. s. 470

- Pamiętasz, jak mówiłem – zaczął – że życie tu, w Dolinie Wiśni, jest proste i przyjemne. Tak było i tak mogłoby być, ale teraz jest inaczej. Bo jak w tej drugiej, dalszej dolinie robi się ciężko i źle, to i u nas się to odczuwa. Rozumiesz?

- Jest jeszcze jakaś inna dolina? – spytałem i wtedy Jonatan powiedział mi, że są dwie zielone doliny w Nangijali, obie śliczne, otoczone górami: Dolina Wiśni i Dolina Dzikich Róż. Wcinają się głęboko w wysokie, dzikie góry, trudne do przebycia, jeśli się nie zna krętych, niebezpiecznych i wąskich ścieżek. Ludzie z tych dolin znają je i mogli łatwo jeździć jedni do drugich.

- Mogli dawniej – mówił Jonatan. – Bo dziś nikt się nie wydostanie z Doliny Dzikich Róż i nikt tam nie wejdzie. Tylko gołębie Sofii.

- Dlaczego? – spytałem.

- Bo Dolina Dzikich Róż nie jest już wolnym krajem. Jest w rękach wroga.

Popatrzył na mnie, jakby mu było przykro, że musi mnie straszyć.

- I nikt nie wie, co stanie się z Doliną Dzikich Róż – dodał.

Wtedy zląkłem się. Tak tu było spokojnie, więc myślałem, że nic niebezpiecznego nie może grozić w Nangijali. Ale teraz naprawdę się przestraszyłem.

- Jaki to wróg? - spytałem

- Nazywa się Tengil – odpowiedział Jonatan. Wymówił to imię tak, że zabrzmiało wstrętnie i niebezpiecznie.

- Gdzie on jest? – spytałem.

Wtedy Jonatan opowiedział mi o Karmaniacie, kraju położonym wysoko wśród szczytów Prastarych Gór, daleko za Rzeką Prastarych Rzek, gdzie rządził Tengil, okrutny jak wąż.

Wystraszyłem się jeszcze bardziej, ale nie chciałem tego okazać.

- Dlaczego nie siedzi w tych Prastarych Górach? – spytałem. – Dlaczego musi przychodzić do Nangijali i przeszkadzać?

-Wiesz – odpowiedział Jonatan – ten, kto potrafiłby to wyjaśnić, znałby odpowiedź na wiele pytań. Nie wiem dlaczego Tengil musi niszczyć wszystko, co istnieje. Tak po prostu jest. (...)

Ale potem Jonatan powiedział coś, co było gorsze od wszystkiego:

- Sucharku, będziesz musiał przez krótki czas zostać sam w Zagrodzie Jeźdźców. Bo ja muszę pojechać do Doliny Dzikich Róż.

Jak mógł wymyślić coś tak okropnego? Jak mógł przypuszczać, że zostanę w Zagrodzie Jeźdźców choćby jedną minutę bez niego? Jeśli zamierza rzucić się w paszczę Tengila, to ja zrobię to samo. Powiedziałem mu o tym.

Popatrzył na mnie bardzo dziwnie.

- Sucharku, mam jednego, jedyne go brata, którego chcę uchronić przed wszelkim złem. Jak możesz żądać, żebym cię zabrał ze sobą, kiedy ja potrzebuję wszystkich moich sił do czegoś innego? Do czegoś, co naprawdę jest niebezpieczne.

Nic mi jego słowa nie pomogły. Byłem tak zmartwiony i zły, że aż się we mnie gotowało.

- A ty – krzyknąłem –jak możesz żądać, żebym siedział sam w Zagrodzie Jeźdźców i czekał na ciebie! A może nigdy nie wrócisz? (...)

Trudno mu było uspokoić mnie. Choćby nawet trochę. Ale w końcu stało się oczywiście tak, jak on chciał. Wiedziałem przecież, że wszystko lepiej rozumie ode mnie. (...)

Nie byłem już zły, tylko zmartwiony, i Jonatan wiedział o tym. (...)

Spytałem Jonatana, dlaczego musi narażać się na tyle niebezpieczeństw. Mógł przecież równie dobrze siedzieć w domu przy ogniu, w Zagrodzie Jeźdźców, i przyjemnie spędzać czas. Ale Jonatan powiedział, że są rzeczy, które trzeba zrobić, nawet jeżeli są niebezpieczne.

- Dlaczego? – zdziwiłem się.

- Bo inaczej nie jest się człowiekiem, tylko śmieciem- odpowiedział.

Wytłumaczył mi co zamierz zrobić. Chce spróbować wyratować Orwara z Groty Katli. Orwar znaczy więcej niż nawet Sofia, mówił Jonatan, bez niego skończyłyby się zielone doliny Nangijali.”(...)

*Omówienie przeczytanego fragmentu:*

Rozmowa kierowana na temat tekstu opowiadania:

- Co stało się w kuchni u Sofii? Czego dowiedział się Karol?
- Co stało się z Doliną Dzikich Róż?
- Dlaczego Jonatan i Karol się kłócili?
- Z jakich powodów Jonatan nie został w Zagrodzie Jeźdźców by przyjemnie spędzać czas?
- Co postanowił Jonatan? Czy to było bezpieczne?
- Jak Jonatan wytłumaczył powody swej decyzji Sucharkowi?

*Dyskusja*

Zaproponowanie uczestnikom dyskusji:

- Co to znaczy, że są rzeczy, które trzeba zrobić? Dlaczego?

- Za kogo i za co jesteśmy odpowiedzialni? Co to znaczy? ( za siebie, za swój rozwój, szczęście, człowieczeństwo; za innych, rodzinę, za dobro wspólne, środowisko, ojczyznę itp.)
- Czym jest wypełnianie swoich obowiązków?

Odwaga, szczęście, piękno, solidarność, uczciwość, sprawiedliwość, szacunek, przyjaźń i miłość wymagają od nas odpowiedzialności. Wierność obranemu celowi życiowemu i droga jego realizacji stanowi o naszej odpowiedzialności. Bez odpowiedzialnej postawy człowieka nie ma rozwoju rodzin, wspólnot, społeczności mniejszych i większych, narodów, świata.

#### *Praca w grupach:*

Uczestnicy dzielą się na 4 grupy, każda otrzymuje jeden z przygotowanych zestawów: litrowy słoje z napisem „24 godziny”, sześć piłeczek pingpongowych i kilogram ryżu.

Wyjaśniam uczestnikom że słoje oznacza ilość czasu, jakim codziennie dysponują, piłeczki to codzienne obowiązki a ryż to przyjemności. Proszę aby w grupach omówili i napisali na piłeczkach jakie obowiązki mają każdego dnia, a jakie przyjemności, które będzie u nich symbolizował ryż. Proszę żeby wypełnili swoje słoje - dzień mieszanką tyłu obowiązków i przyjemności (w kolejności jaką sobie życzą ) ile zdołają w nim zmieścić.

Grupy rozchodzą się do stolików i pracują.

Po zakończeniu pracy grupy przedstawiają swoje słoje i omawiają własne wybory.

Jeśli grupa rozpoczęła napełnianie słoja - dnia od ryżu – przyjemności mogła mieć kłopot z włożeniem wszystkich piłeczek – obowiązków. Natomiast jeśli zaczęła od piłeczek, wsypany później ryż wypełnił przestrzenie między nimi i wszystko się zmieściło w słoju.

Rozmawiamy o tym, że jeśli damy pierwszeństwo obowiązkom oraz ważnym zadaniom (napełniamy słoje piłeczkami), zawsze będziemy mieli czas na przyjemności (wsypujemy ryż wypełniający wolne miejsca). Jeśli natomiast zaczniemy nasz dzień od przyjemności i nieistotnych spraw (wsypujemy do słoja sam ryż), to często nie będziemy mieli już czasu, siły

ani chęci, by podejmować trudne i ważne zadania, obowiązki ( bezskutecznie próbujemy wepchnąć wszystkie piłeczki do słoja) <sup>18</sup>.

### *Praca z tekstem*

Posłuchajcie teraz proszę fragmentu powieści Astrid Lindgren pt. „Bracia Lwie Serce”

(...) „Po wysokim brzegu jechali jeźdźcy, żołnierze Tengila z długimi oszczepami. (...) Nagle jeden z nich zaczął zjeżdżać konno po zboczu w stronę wody. (...)

Pärk zrzucił hełm, płaszcz i wysokie buty, siedział teraz na grzbiecie konia w samych spodniach i koszuli i starał się zmusić go, żeby wszedł do rzeki. (...)

W końcu Pärk dopiął swego. Klacz zarżała, nieprzytomna ze strachu, ale rzuciła się do wody. Tylko dlatego, że ten wariat tak chciał. Okropne było patrzeć na to wszystko. A potem widzieć, jak ona walczy z prądem i jak prąd ją porywa. (...) Pärk zrozumiał w końcu, że teraz chodzi już o jego życie. Chciał zawrócić ją do brzegu, ale szybko przekonał się, że nie da rady. Nie da rady, bo prąd nie chce tego, co on! Chce go porwać do Wodospadu Karma. (...)

Odwróciłem głowę, żeby zobaczyć, gdzie jest Jonatan – i krzyknąłem! Bujał się nad wodą na końcu gałęzi, wisiał głową w dół zaczepiony kolanami o konar. W chwili kiedy Pärk podpłynął pod niego, Jonatan złapał go za włosy i wyciągnął na gałąź.

Potem zawołał do klaczy:

- Chodź tu, koniku! Chodź!

Klacz minęła już nas, ale zrobiła rozpaczliwy wysięk, żeby dopłynąć z powrotem do Jonatana (...)

Pärk zdążył przez ten czas wdrapać się na wierzbę i siedział sobie na niej wygodnie i bezpiecznie, tuż obok Jonatana, ale nic a nic osioł jeden, nie robił, żeby mu pomóc, pochylał się tylko do przodu i krzyczał:

- Puść konia! Tam są jeszcze dwa w lesie na górze, wezmę któregoś! Puść go!

Ktoś, kto jest zły, robi się silny, tak zawsze słyszałem. I w tym sensie można uznać, że Pärk pomógł przyholować klacz.

Kiedy się to Jonatanowi wreszcie udało, krzyknął do Pärka:

- Ty idioto! Myslisz, że po to ci uratowałem życie, żebyś miał mi ukraść konia?

Nie wstyd ci?

---

<sup>18</sup> Koźmińska Irena, Olszewska Elżbieta: *Z dzieckiem w świat wartości*. Warszawa: Świat Książki, 2007, s.98

Może Pärkowi było wstyd, nie wiem. Nie odzywał się, nie pytał, kim jesteśmy ani w ogóle o nic. Wdrapał się po stromym brzegu ze swoją biedną klaczą i zaraz potem cała grupa odjechała. (...)

Gdziekolwiek byłem, zawsze , jeżeli Jonatan był ze mną czułem się bezpieczny. To prawdziwe szczęście, że nareszcie mogę rozpalić ognisko razem z nim, tyleśmy przecież o tym mówili żyjąc jeszcze na ziemi.

- Czaszy ognisk i bajek, pamiętasz, jak to mówiłeś? – spytałem Jonatana.

- Pamiętam. Ale wtedy nie wiedziałem, że w Nangijali będą takie nie dobre bajki.

- Myślisz, że ciągle tak musi być? – spytałem.

Jonatan milczał przez chwilę, wpatrzony w ogień, a potem powiedział:

- Nie. Jak stoczymy kiedyś ostateczną walkę, to Nangijla chyba znów stanie się krajem, gdzie bajki są piękne i życie łatwe i przyjemne, tak jak dawniej.

Ogień rozbłysną i zobaczyłem w jego świetle, jaki Jonatan jest zmęczony i smutny.

- Ale ostatni bój, rozumiesz, Sucharku – mówił dalej – nie może być niczym innym, jak złą bajką o śmierci, i o śmierci, i o śmierci. Dlatego ten bój musi poprowadzić Orwar, nie ja. Bo ja nie nadaję się do zabijania.

Wiem, że się nie nadajesz, pomyślałem. A potem zapytałem:

- Dlaczego uratowałeś życie Pärkowi? Czy to miało sens?

- Nie wiem, czy miało sens – odpowiedział Jonatan.- Ale są rzeczy, które się m u s i zrobić, bo inaczej nie jest się człowiekiem, tylko nędznym śmieciem, już ci to kiedyś mówiłem.

- No, a gdyby on cię rozpoznał? I złapaliby cię?

- To by złapali Lwie Serce, a nie jakiegoś nędznego śmiecia - powiedział Jonatan. (...)

*Omówienie przeczytanego fragmentu:*

Rozmowa kierowana na temat tekstu opowiadania:

- Kto to był Pärk i co zrobił? Jak ocenimy jego zachowanie?
- Jakie były skutki jego nieodpowiedzialności?
- Co zrobił Jonatan? Dlaczego?
- Jak zachował się Pärk po uratowaniu go oraz jego klaczą przez Jonatana? Dlaczego?
- O co Sucharek zapytał brata? Co odpowiedział Jonatan?
- Jak nazwiemy postawę Jonatana?

### *Dyskusja*

Zaproponowanie uczestnikom dyskusji:

- Co znaczy, że ktoś jest nieodpowiedzialny?
- Kto ponosi skutki bezmyślnych zachowań?
- Jak określimy zapobieganie złu, tragedii? Dlaczego?
- Ponosić konsekwencje własnych wyborów i zachowań - cóż to znaczy?

Odpowiedzialność wymaga często sporej odwagi na przykład kiedy ktoś zapobiega złu, tragedii narażając własne bezpieczeństwo, czasami nawet życie. Ważne są granice naszej odpowiedzialności, dlatego konieczne jest abyśmy potrafili dokonywać mądrych wyborów, mając na uwadze nasze możliwości.

### *Praca w grupach*

Podział uczestników na 4 grupy, każda dostaje arkusz papieru na którym jest zdanie:

„Pewnego dnia Karol postanowił, że chce pojechać do Doliny Dzikich Róż i odnaleźć Jonatana. Ale żeby się tam dostać musiałby pokonać wysokie i groźne góry, przedostać się przez posterunki okrutnych żołnierzy Tengila . A przede wszystkim zostawić króliki z Zagrody Jeźdźców ...”

oraz koperty z zestawem pojedynczych karteczek ze słowami dla każdej grupy inny.

Proszę grupy o napisanie a później zaprezentowanie historyjki (kilka zdań) z użyciem tych słów.

1grupa	2 grupa	3 grupa	4 grupa
opieka	bezpieczeństwo	powinność	pomoc
szacunek	odwaga	uczciwość	zaufanie
odpowiedzialność	odpowiedzialność	buty	cel
pożywienie	żywność	jedzenie	posiłek
wyбір	decyzja	przesądzić	odpowiedzialność
torba	kurtka	odpowiedzialność	spodnie
zobowiązanie	przyrzeczenie	obietnica	przysięga

---

wolność	wartość	mądrość	godność
zły	niebezpieczny	groźny	straszny
skutki	konsekwencje	wynik	efekt
pomoc	gotowy	rzetelny	obowiązek

Odpowiedzialność nie zawsze przychodzi bez trudu. Czasami trzeba dużo wysiłku, wyrzeczeń a nawet wielkich poświęceń. Odpowiedzialność jest podstawą poczucia własnej wartości i dumy, buduje dobre relacje między ludźmi, pozwala zyskać szacunek i zaufanie innych osób.

### *Zabawa z nitkami*

Proszę dobrać się w pary. Każdy zespół otrzymuje 2 patyki i szpulkę nici. Proszę między patykami zawiązać nitkę. A teraz stanąć naprzeciwko siebie, w dłoniach trzymać patyk i spróbować zerwać nić.

Udało się bez problemu? W takim razie proszę zawiązać kilka nitek i spróbować znowu. Ponownie się udało?

Zabawa trwa tak długo aż pary nie mogą rozerwać nitek.<sup>19</sup>

Nitki symbolizują nasze nawyki i przyzwyczajenia. Mogą być one dobre lub złe. Jeśli jakieś zachowanie wielokrotnie powtórzymy, to trwale zapisze się ono w naszym charakterze i bardzo trudno będzie je zerwać. Dlatego warto by nasze zachowania były przemyślane i odpowiedzialne, zwłaszcza jeśli przechodzą w nawyk.

### *Podsumowanie*

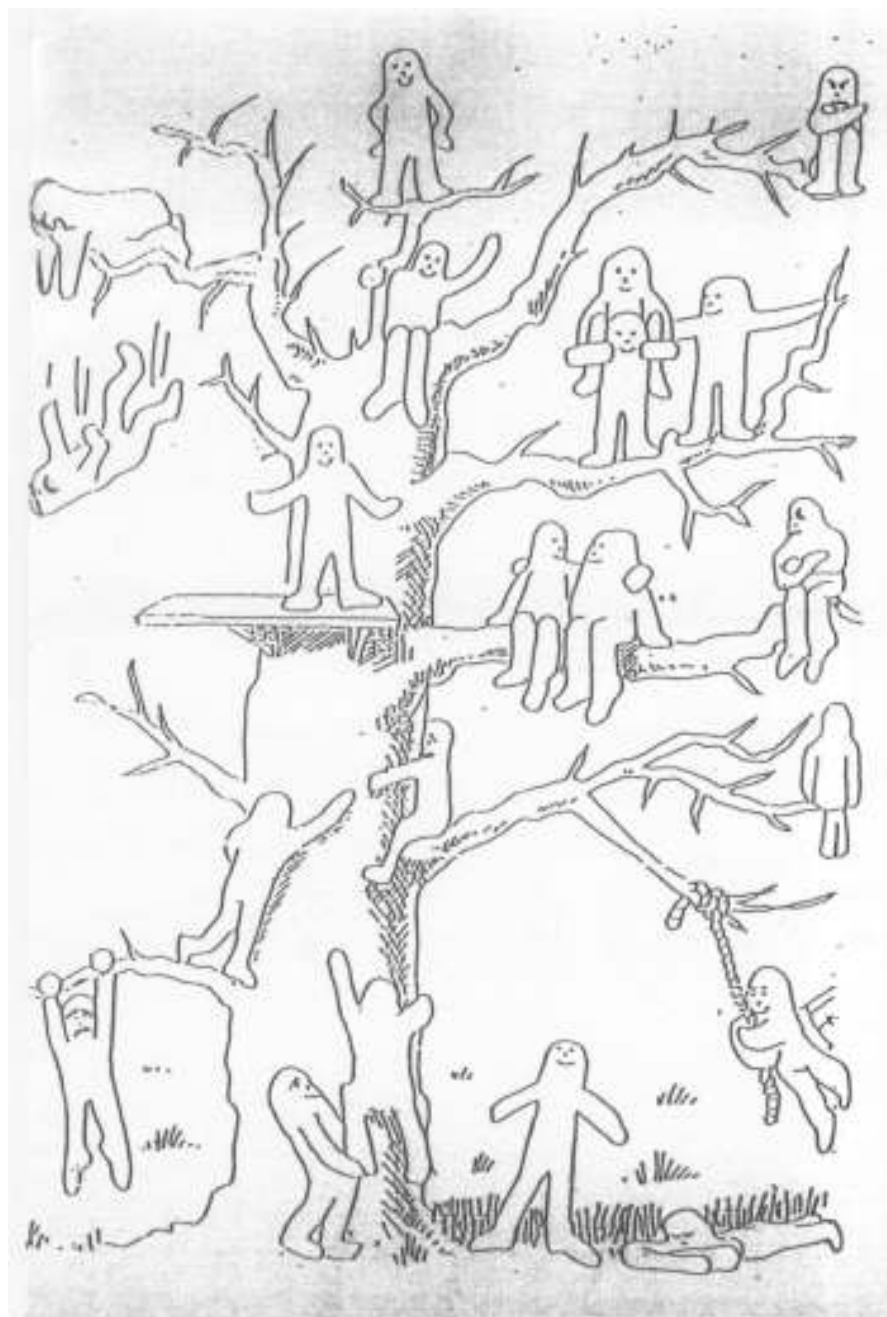
Odpowiedzialność funkcjonuje tam, gdzie żyjemy i rozwijamy się . Jest nierozzerwalnie związana z rozwojem intelektualnym, psychicznym i moralnym człowieka. Odpowiedzialność łączy nas ze światem wartości, otwiera na nie, wymaga ich urzeczywistniania, przez co pogłębia nasze człowieczeństwo. Szczególne znaczenie ma odpowiedzialność za Ojczyznę. Jej wyrazem jest poszanowanie przeszłości, troska o kulturę, przestrzeganie wartości narodowych, aktywny udział w budowaniu przyszłości.

---

<sup>19</sup> Koźmińska Irena, Olszewska Elżbieta: *Z dzieckiem w świat wartości*. Warszawa: Świat Książki, 2007, s.105

### Ewaluacja

Proszę o dokonanie oceny dzisiejszych zajęć. Dlatego każdy otrzyma ode mnie kartkę z rysunkiem drzewka nastrojów<sup>20</sup>.



Proszę przyjrzyjcie się uważnie postaciom i zaznaczcie lub pokolorujcie tego ludzika który najlepiej obrazuje wasz nastrój po dzisiejszych zajęciach.

Proszę po kolei zaprezentować swoje drzewko i powiedzieć dlaczego wybraliście akurat tego ludzika. Wychodząc z sali proszę kartki wrzucić do kapelusza.

Dziękuję serdecznie za spotkanie i zapraszam na kolejne.

<sup>20</sup> „Drzewko nastrojów” – materiał otrzymany na kursie Biblioterapii III stopnia. Poznań 2008

## Scenariusz spotkania Solidarność

*„ Tak więc to, co chcecie by wam inni czynili, wy sami innym czyńcie ”*

*Ewangelia św. Mateusza 7,12*

### 1. Temat: Solidarność

### 2. Cele:

- poszerzanie wiedzy na temat solidarności i jej roli w naszym życiu
- uwrażliwienie na konieczność rozwijania empatii
- wzbudzenie refleksji nad faktem, iż postulaty solidarności możemy realizować codziennie w sprawach małych i dużych
- zwrócenie uwagi na potrzebę solidarności międzyludzkiej

### 3. Uczestnicy: młodzież 15-16 lat; 12 osób

### 4. Warunki:

- biblioteka, świetlica lub sala lekcyjna
- krzesła ustawione w kręgu,
- możliwość korzystania ze stołów do pracy w grupach, tablica na której można powiesić kontrakt,

### 5. Czas trwania: około 1,5 godzin

### 6. Metody, formy, techniki, środki, materiały:

- Metody – słowne, czytanie, rozmowa kierowana, dyskusja
- Formy – praca w parach, w kręgu, grupowa
- Techniki – gry i zabawy
- Środki – tekst literacki
- Materiały –podłużne karteczki samoprzylepne, koło z papieru z tekstem, długopisy, kredki, pisaki, plansza, kontrakt sporządzony na poprzednich zajęciach, kapelusz, kartki z tekstem- początkiem historii, ankieta ewaluacyjna.

## 7. Literatura:

- Koźmińska Irena, Olszewska Elżbieta: *Z dzieckiem w świat wartości*. Warszawa: Świat Książki, 2007.
- Lingred Astrid: *Bracia Lwie Serce*. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1988. s. 196- 199, 201-204
- *Słownik języka polskiego PWN*. Tom III. Warszawa: PWN, 1979. s. 273

### *Przebieg spotkania*

#### *I część integracyjna*

##### *Powitanie z uczestnikami:*

Witam wszystkich serdecznie. Bardzo się cieszę z naszego spotkania- już ostatniego, dzisiaj będziemy rozmawiać o solidarności. Myślę, że wszyscy już pamiętamy imiona innych uczestników- nimi będziemy się posługiwać.

Proszę kogoś o odczytanie naszego kontraktu po jednym punkcie. Przy każdym zatrzymamy się na chwilę i porozmawiamy czy udało się go zrealizować na wszystkich naszych spotkaniach.

##### *Zabawy integracyjne:*

###### *Zabawa „jaką postać szczególnie cenię”*

Każdy uczestnik po kolei pokazuje pantomimą postać ( historyczną, współczesną, literacką ) którą szczególnie ceni, stawia za wzór . Reszta grupy próbuje zgadnąć kto to jest, grający może ruchem głowy potwierdzić lub zaprzeczyć. Po zidentyfikowaniu postaci przez grupę, dany uczestnik mówi z jakich powodów wybrał akurat tę postać.

Po zakończonej zabawie prowadzący podsumowuje:

Każdy z nas ma jakąś ulubioną postać. Cenimy je za cechy charakteru, życiową postawę, wybory, wartości moralne którymi się kierowali itp. Niektóre przez nas wybrane postacie miały podobny system wartości moralnych, zbliżone priorytety.

###### *Zabawa „zaufanie”*

Uczestnicy dobierają się w pary. Jedna osoba zawiązuje sobie oczy szalem lub chustą ( jeśli sprawia to problem, może tylko zamknąć oczy). Druga osoba mówi „Zaufaj mi, postaram się poprowadzić cię do celu”. Zabawa polega na tym , aby bezpiecznie przeprowadzić osobę

niewidzącą przez salę używając tylko słów. Osoba kierująca czuwa, aby ominąć inne poruszające się osoby i wszystkie sprzęty.

Po dotarciu do celu następuje zamiana ról i znów para ma przedostać się na drugi koniec sali.

Po zakończonej zabawie rozmawiamy jak uczestnicy się czuli w roli kierującego, a jak w roli powadzonego, czy to było trudne, co zadecydowało o sukcesie czyli dotarciu do celu.

Prowadzący podsumowuje:

Działając wspólnie budujemy do siebie zaufanie, osoba kierująca pomagała w dotarciu do celu, czuwała nad bezpieczeństwem partnera, była odpowiedzialna za realizację zadania. Osoba prowadzona uczyła się polegania na innych, przyjmowania pomocy, współdziałania.

## *II część biblioterapeutyczna*

Ponieważ dzisiaj będziemy się zajmować tematem solidarności proszę powiedzieć co to jest? Czym ona dla Ciebie jest? ( wypowiedzi uczestników)

Słownik języka polskiego podaje taką oto definicję:

### **„solidarność:**

1. wzajemne wspieranie się, współdziałanie, współodpowiedzialność; zgodność z kimś w poglądach, dążeniach, postępowaniu, jednomyślność.
2. odpowiedzialność zbiorowa i indywidualna ( w określonej grupie) za całość wspólnego zobowiązania (...)

### **„solidaryzować się:**

działać wspólnie, być solidarnym z kimś, wyrażać wspólne poglądy, ideały, być zgodnym z kimś w jakiejś sprawie; także wspierać duchowo”<sup>21</sup>

## *Dyskusja*

- Co sądzicie o tej definicji? Czy jest ona pełna?
- Czy solidarność przynosi jakąś korzyść? Komu ?
- Z kim możemy się solidaryzować?
- Czy solidaryzować się z innymi jest łatwo czy trudno? Dlaczego?
- Co to znaczy wspierać duchowo ? ( wypowiedzi uczestników)

<sup>21</sup> *Słownik języka polskiego PWN*. Tom III. Warszawa: PWN, 1979. s. 273

### Praca techniką „słoneczka”

Proszę napisać na karteczkach jakie inne wartości składają się na solidarność? ( np. dzielenie się, odpowiedzialność, poświęcenie, poczucie wspólnoty, szlachetność, pomoc, wsparcie ).

Jeśli już wszyscy napisali, karteczki proszę przykleić na planszy promieniście wokół naszego środka – słowa „solidarność”. Te sformułowania które się powtarzają proszę przyklejać jeden za drugim.



Tak powstało nasze „słoneczko”, jedne promienie są krótsze a inne dłuższe, w ten sposób określiliśmy jakie wartości zawiera w sobie solidarność.

### Praca z tekstem

Posłuchajcie teraz proszę fragmentu powieści Astrid Lindgren pt. „Bracia Lwie Serce”

„ (...) Nadszedł wreszcie dzień walki, przez wszystkich wyczekiwany. Tego dnia nad Doliną Dzikich Róż była taka burza, że drzewa się gięły i łamały. Ale Orwar o innej burzy myślał, kiedy mówił:

- Nadejdzie burza wolności, złamie ciemnych, padną jak potrzaskane drzewa. Przewali się z hukiem i zmiecie naszą niewolę czyniąc nas znów wolnymi.

Mówił tak w kuchni u Mateusza. Do tej kuchni ludzie przychodzili potajemnie, żeby go usłyszeć i zobaczyć. Chcieli widzieć jego i Jonatana.

- Wy dwaj jesteście naszą pociechą i nadzieją, jesteście wszystkim, co mamy, mówili. Przemykali się do zagrody Mateusza wieczorami, mimo że wiedzieli, jakie to niebezpieczne. (...)

Dzień walki – tylko o tym teraz myśleli i za tym tęsknili. Nic zresztą dziwnego. Po ucieczce Orwara Tengil stał się bardziej okrutny niż kiedykolwiek. Codziennie wymyślał nowe sposoby, żeby dręczyć i karać Dolinę Dzikich Róż. Dlatego nienawidzono go jeszcze gwałtowniej niż przedtem. I wykuwano w dolinie coraz więcej i więcej broni.

A z Doliny Wiśni coraz liczniej przybywali na pomoc bojownicy o wolność. Sofia i Hubert siedzieli w tajnej kryjówce u Elfrydy. Czasem Sofia przychodziła w nocy podziemnym korytarzem i w kuchni u Mateusza z Orwarem i Jonatanem przygotowywali plan walki.

(...) Sofia ile razy przychodziła, zawsze mówiła:

- Oto mój wybawca. Nie zapomniałam chyba podziękować ci, Karolu?

I wtedy za każdym razem Orwar dodawał, że jestem bohaterem Doliny Dzikich Róż. (...)

Sofia zarządzała też dostawami chleba dla Doliny Dzikich Róż. Przywożono go z Doliny Wiśni i przemycano przez podziemne przejście. Mateusz chodził z plecakiem i ukradkiem rozdzielał po zagrodach. Nie wiedziałem przedtem, że ludzie mogą być tak szczęśliwi z powodu odrobiny chleba. Teraz widziałem to, bo towarzyszyłem Mateuszowi w jego wędrówkach. Widziałem, jak ludzie w dolinie cierpią, i słyszałem, jak rozmawiają o upragnionym dniu walki.

(...) Powstanie wybuchnie następnego ranka o świcie, tak zostało postanowione. Orwar, Jonatan i Mateusz siedzieli przy stole i rozmawiali o tym, a ja leżałem i przysłuchiwałem się.(...)

Z ich rozmów wywnioskowałem, że ma się to odbyć w następujący sposób. Najpierw zostaną unieszkodliwieni strażnicy przy dużej bramie i przy bramie od strony rzeki, tak żeby można było je otworzyć i wpuścić przez nie Sofię i Huberta. Mają oni wjechać ze swoimi oddziałami, Sofia przez dużą bramę, Hubert przez bramę rzeczną.

- A potem razem zwyciężymy albo zginiemy- powiedział Orwar.

Powiedział też, że musi się to rozegrać szybko. Dolina musi być uwolniona od wszystkich ludzi Tengila i bramy ponownie zamknięte, zanim Tengil zdąży przejść z Katlą. Bo przeciwko Katli nie ma broni. Jej nie można pokonać inaczej, jak głodem, powiedział Orwar.

- Nie imają się jej oszczepy, strzały ani miecze – powiedział. – A jeden mały płomyk z jej ognia wystarcza, żeby kogoś okaleczyć albo zabić. (...)

*Omówienie przeczytanego fragmentu:*

Rozmowa kierowana na temat tekstu opowiadania:

- Po co ludzie przychodzili do zagrody Mateusza? Co zostało tam postanowione?
- Dlaczego mieszkańcy Doliny Wiśni przybywali do Doliny Dzikich Róż? Co robili?
- Co robił Jonatan? Dlaczego pomagał ludziom z innej doliny?
- Dlaczego powstanie przeciwko Tengilowi musiało odbyć się szybko?

*Dyskusja*

Zaproponowanie uczestnikom dyskusji:

- Dlaczego ktoś chce walczyć za wolność innych ludzi? Po co?
- Czy robi to w jakimś celu? A może chce mieć jakąś korzyść?
- Jakie znacie rodzaje solidarności? ( np. koleżeńska, sąsiedzka, zawodowa, społeczna, humanitarna)
- Czym się charakteryzują poszczególne rodzaje solidarności?

Nie zawsze trzeba wielkich czynów aby komuś pomóc. Czasami wystarczy wsparcie duchowe, wiąże się ono z odczuciem wspólnoty losu, dostrzeżeniem cierpień i radości, a także z chęcią zrozumienia drugiego człowieka.

*Praca w grupach*

Uczestnicy dzielą się na 4 grupy, otrzymują jedną z charakterystyk:

- Jesteście sąsiadami tych ludzi
- Jesteście kolegami ze szkoły tych dzieci
- Jesteście Radą Miejską
- Jesteście stowarzyszeniem przedsiębiorców i handlowców

Każda grupa dostaje arkusz papieru na którym jest zdanie:

„ W waszej miejscowości spalił się dom w którym mieszkało kilka rodzin. Stracili cały swój dobytek- meble, sprzęty, ubrania, książki itp. Niektóre rodziny są wielodzietne. Ludzie ci są pogrążeni w rozpacz i nie wiedzą co dalej z nimi się stanie. Nie potrafią nikogo poprosić o pomoc”

Grupy są proszone o przedyskutowanie i ustalenie co mogą zrobić w tej sytuacji. Proszę napisać plan działania i późniejsze zreferowanie go.

Solidarność to pomoc udzielana w szlachetnym celu, bez oglądania się na własną korzyść. Pomoc jaką okazujemy innym to wyraz naszego współczucia, empatii. My również możemy się znaleźć w trudnej sytuacji, może ktoś wtedy udzieli nam pomocy.

„Solidarność to gotowość do pomocy, poświęcenia i wsparcia oraz poczucie współodpowiedzialności w obliczu czyjejs potrzeby, problemu lub nieszczęścia. To także dzielenie się obowiązkami i obciążeniami”<sup>22</sup>

### *Praca z tekstem*

Posłuchajcie teraz proszę drugiego fragmentu powieści Astrid Lindgren pt. „Bracia Lwie Serce”

„Potem znów mówił o tym, jak szybko trzeba uwolnić dolinę od wszystkich ludzi Tengila, na co Jonatan zapytał:

- Uwolnić Chcesz powiedzieć: zabić?
- Tak. Cóż innego mógłbym mieć na myśli?
- Ja nie mogę nikogo zabić – powiedział Jonatan – Wiesz o tym, Orwarze.
- Nawet jeżeli będzie szło o twoje życie?
- Nie, nawet wtedy nie.

Orwar nie mógł tego zrozumieć, Mateusz też nie bardzo.

- Gdyby wszyscy byli tacy jak ty – powiedział Orwar – zło panowałoby po wieczne czasy!

Ale wtedy ja się odezwałem, że gdyby wszyscy byli tacy jak Jonatan, to nie byłoby żadnego zła.

---

<sup>22</sup> Koźmińska Irena, Olszewska Elżbieta: *Z dzieckiem w świat wartości*. Warszawa: Świat Książki, 2007, s.188

(...) Jonatan musiał w każdym razie obiecać Orwarowi, że będzie jeździł na koniu wśród walczących, żeby dodać im odwagi do tego czego sam nie mógł czy nie chciał robić. (...)

Nastał ranek, a z nim dzień walki. Ach, jak mnie serce bolało tego dnia! Widziałem za dużo krwi, słyszałem za dużo krzyków. Bój wrzał na stoku poniżej zagrody Mateusza. (...) A Jonatan jeździł wśród nich, wicher szarpał mu włosy, jego twarz była coraz bledsza, a moje serce było coraz bardziej chore. (...)

Potem nastąpił koniec.

Dużo krzyków rozbrzmiewało tego dnia w Dolinie Dzikich Róż, ale jeden całkiem się różnił od reszty.

Nagle, w wirze najgorszej walki, w huku szalejącej burzy, zadźwięczał róg i rozległo się wołanie:

- Katla idzie!

A potem usłyszeliśmy ten inny krzyk. Wyglodniały krzyk Katli, tak dobrze wszystkim znany. Wówczas opadły miecze, oszczepy i strzały, a ci, co walczyli, przestali walczyć. Wiedzieli, że nie ma ratunku. W dolinie było teraz słycać tylko huk burzy, wojenny róg Tengila i ryk Katli, która ziała ogniem, zabijając wszystkich wskazanych przez Tengila.(...) Zrozumiałem, że teraz to już koniec Doliny Dzikich Róż. (...)

- Jonatanie! – krzyknąłem. – Jonatanie, słyszysz mnie?

Ale on nie słyszał. Spiął konia i popędził stokiem w dół, leciał jak strzała, jestem pewien, że nikt szybciej nie mógł jechać ani w niebie, ani na ziemi. Leciał w stronę Tengila... i przeleciał obok niego...

Potem znów zagrzmiął róg. Ale tym razem grał na nim Jonatan. Pędząc wyrwał go Tengilowi z ręki i teraz dał w niego, ile sił w płucach. Żeby Katla wiedziała, że ma nowego pana.

Potem zrobiło się bardzo cicho. Nawet burza ustała. Wszyscy zamilkli i tylko czekali. (...)

Wtedy Katla ryknęła i obróciła się z furią przeciwko temu, któremu była dotąd tak ślepo posłuszna.

Nadejdzie kiedyś ostatnia godzina Tengila, mówił swego czasu Jonatan, dobrze to pamiętam.

Nadeszła teraz.

Tak więc skończył się dzień walki w Dolinie Dzikich Róż. Wielu oddało życie za wolność. Teraz dolina była wolna. (...)

*Omówienie przeczytanego fragmentu:*

Rozmowa kierowana na temat tekstu opowiadania:

- O czym rozmawiali Jonatan i Orwar?
- Czy Orwar zrozumiał motywy decyzji Jonatana? Był zadowolony?
- Co powiedział Sucharek o postawie brata?
- Co stało się w Dolinie Dzikich Róż?
- Co zrobił Jonatan? Dlaczego?
- W jaki sposób Dolina Dzikich Róż odzyskała wolność? Dzięki komu?

*Dyskusja*

Zaproponowanie uczestnikom dyskusji:

- Jak wyglądałoby życie pozbawione solidarności? Czy byłoby wszystkim łatwiej czy trudniej?
- Czy znacie przykłady kiedy jedna społeczność pomaga innej w obliczu nieszczęścia, katastrofy, zagłady? Jakie to były sytuacje?
- Jakie znacie z historii przykłady kiedy jeden naród pomagał innemu w odzyskaniu wolności? Dlaczego tak czynił?
- A czy znacie z najnowszej historii Polski ruch społeczno-polityczny „ Solidarność”? Wiecie o co walczył i dla kogo?
- Czy solidarność może być źle pojęta? Jakie to są sytuacje? (np. podpowiadanie na egzaminie, wzajemne krycie przewinień, zmowa milczenia)

*Podsumowanie*

Jeśli chronimy osoby naruszające prawo, dobre obyczaje lub postępujące nieuczciwie to nie jest to solidarność ale bezmyślność, nie przyczyniamy się w ten sposób do ogólnego dobra.

Solidarność może być realizowana w mikro i makro skali; zaczynając od mikro czyli tej najmniejszej poczynając od członków rodziny, wspólnoty, miejscowości aż do makro czyli tej największej skali - solidarności społeczeństw, narodów, świata. Ważne abyśmy realizowali ideały solidarności na co dzień pomagając sobie w kłopotach, opiekując się chorym

czy wspierając osobę która straciła kogoś bliskiego, możemy również codziennie zrobić coś dla świata realizując postulaty ochrony środowiska.

### *Wspólna praca plastyczna*

Na dużym arkuszu papieru – planszy spróbujemy stworzyć teraz wspólnie mapę podróży naszych bohaterów z opowieści Astrid Lingred „Bracia Lwie Serce”. Proszę żebyście narysowali podróż jaką odbyliśmy razem z Karolem i Jonatanem przez wszystkie spotkania. Rysujcie to co wam utkwilo w pamięci, to co was poruszyło a może wzruszyło lub skłoniło do przemyśleń. Starajmy się pracować wspólnie.

Każda grupa uczestników dostaje kredki i wyznaczony obszar planszy do rysowania.

Jeśli już wszyscy zakończyli pracę to teraz proszę wziąć flamaster do ręki i na górze arkusza każdy po kolei napisze hasło naszych zajęć :

## **Bracia Lwie Serce – nasza podróż ku wartościom: piękno, odwaga, szczęście, odpowiedzialność, solidarność**

Wieszamy wykonaną wspólnie mapę podróży i siadamy w kręgu.

Dziękuję wszystkim za wspaniałą atmosferę na zajęciach, było mi bardzo miło podróżować z wami do krainy Nangijali, wspólnie przeżywać przygody Sucharka i Jonatana. Mam nadzieję, że bawiliście się dobrze na naszych spotkaniach. Jeśli kogoś zainteresowały losy Karola i jego brata i chciałby się dowiedzieć coś więcej o ich przygodach , to zachęcam do sięgnięcia po książkę Astrid Lingred „Bracia Lwie Serce”. Dziękuję wam i do zobaczenia.

### *Ewaluacja*

Na koniec proszę was o dokonanie oceny całego cyklu zajęć. Dlatego każdy otrzyma ode mnie kartkę z krótką anonimową ankietą. Bardzo proszę o wypełnienie i wrzucenie do kapelusza.

Ankieta jest całkowicie anonimowa.

W pytaniach z oceną proszę zakreślić właściwą odpowiedź lub postawić przy niej krzyżyk.

Pytania z miejscem na odpowiedź proszę wypełnić wyraźnym pismem lub drukowanymi literami.

1. Jak oceniasz zajęcia?

.....  
.....  
.....

2. Czy zajęcia były interesujące?

niedostatecznie              słabo              średnio              dobrze              bardzo dobrze

3. Jak oceniasz dobór tematów spotkań?

niedostatecznie              słabo              średnio              dobrze              bardzo dobrze

4. Jaki temat dodałbyś do tego cyklu zajęć?

.....  
.....  
.....

5. Jaki temat usunąłbyś z tego cyklu zajęć?

.....  
.....  
.....

6. Jak oceniasz sposób prowadzenia spotkań?

niedostatecznie              słabo              średnio              dobrze              bardzo dobrze

7. Co zmieniłbyś w sposobie prowadzenia ?

.....  
.....  
.....  
.....

8. Jak oceniasz przygotowanie osoby prowadzącej spotkania?

niedostatecznie

słabo

średnio

dobrze

bardzo dobrze

9. Czy masz jakieś uwagi, spostrzeżenia?

.....  
.....  
.....  
.....  
.....

10. Jak oceniasz warunki sali? Czy coś chciałbyś zmienić?

.....  
.....  
.....

11. Jak czułeś się na tych zajęciach? Czy coś chciałbyś zmienić?

.....  
.....  
.....

12. Czy polecisz komuś taki cykl spotkań? Komu?

.....  
.....  
.....

13. Czy jesteś zainteresowany podobnymi zajęciami? Jaki temat wybrałbyś?

.....  
.....  
.....